

**U nas
przeczytasz:**

W weekend asfalt na moście

strona 2

BEZPŁATNA

Ziemia

SOCHACZEWSKA

Nr 21 (1269) 11.10.2016 r. ISSN 1231-7179 Numer indeksu 328 006

Dziś w „Ziemi”
POLECAMY



Przemalują strefę

Na prośbę kierowców już wkrótce miejsca w SPP zostaną poszerzone o około 20 centymetrów

str. 3



Trzy parki do remontu

Będą fontanny, scena plenerowa, ścieżki rowerowe, i oświetlenie. Projekty nowych parków są gotowe

str. 5



Rozmowa tygodnia

Włodzimierz Chilicki o pasji malarskiej i dystansie do swojej twórczości

str. 15

Otwierają rondo



Na tę informację czekaliśmy od dawna – w dniu ukazania się naszej gazety oficjalnie kończy się przebudowa ronda u zbiegu ulic Licealnej, Piłsudskiego i Towarowej. W związku z tym od 12 października Zakład Komunikacji Miejskiej przywraca autobusy na dawne trasy

więcej strona 4

Trzecia brygada świętowała Flaga miasta na Mont Blanc



strona 24

8 października Warszawska Brygada Raketowa Obrony Powietrznej obchodziła swoje święto. Na pl. Kościuszki spotkali się wojskowi, samorządowcy i mieszkańcy naszego miasta



strona 12

Dzięki inicjatywie dwóch żołnierzy z jednostki wojskowej w Bielicach na „Dachu Europy” pojawiła się flaga Sochaczewa. Wyprawa odbywała się bez przewodnika, noclegów w schroniskach i wsparcia zawodowców

WAŻNE TELEFONY

MOSiR
46 862-77-59

Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą
46 862-33-09,

PEC
46 862-92-00,
telefony alarmowe 24h 604-206-108, 602-789-111

Pogotowie energetyczne
991

Pogotowie gazowe
(Sime Polska)
602-343-343, 792-008-866

Pogotowie 999

Policja
997, 46 863-72-00

PKP 19-757

Koleje Mazowieckie
22 364-44-44

PKS Grodzisk Mazowiecki, baza w Sochaczewie
46 862-55-12

Sąd Rejonowy
46 862-32-64

Schronisko „Azorek”
791-604-108
791-606-109 (adopcje)

Fundacja „Nero”
502-156-186

Starostwo Powiatowe
46 864-18-40, 46 864-18-73

Straż pożarna
998, 46 862-23-70

Szpital
46 864-95-00, 46 864-96-00

MPT Taxi
191-91

Taxi
46 862-28-42

Taxi Nowa całodobowe
888-766-600

USC
46 862-23-02

Urząd Miejski
46 862-27-30, 46 862-22-35

Urząd Skarbowy
46 862-26-04

Zakład Wodociągów i Kanalizacji
46 862-82-30

Zgłaszanie awarii sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej
604-195-867, 696-056-281, 664-157-699

ZGK 46 862-81-06, 46 862-93-14

ZKM 46 862-99-27

ZUS 46 862-64-33

Zgłaszanie awarii sieci oświetlenia ulicznego
698-088-755, 606-663-186

Całodobowy telefon alarmowy Urzędu Miasta
46 862-36-82

W weekend będą wylewać asfalt

Remont mostu na Bzurze odbywa się zgodnie z harmonogramem. Jeśli pogoda będzie sprzyjać, inwestycja zostanie ukończona za trzy tygodnie. W najbliższych dniach ekipy drogowe rozpoczną wylewanie warstw nakładki asfaltowej. Most będzie wówczas zamknięty dla ruchu samochodowego.

Maciej Frankowski

maciej.frankowski@sochaczew.pl

Przypomnijmy, że wykonawcą remontu wartego przeszło 4 mln zł jest firma Strabag. Przedsięwzięcie jest w połowie dofinansowane z rządowej dotacji „Programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016-2019”. Na ostatniej sesji rady miejskiej, na prośbę burmistrza, radni dołożyli do realizowanej inwestycji 300 tys. zł, w związku ze zwiększeniem zakresu prac, których nie można było przewidzieć na etapie projektowania.

- Po zdjęciu warstw jezdni okazało się, że podczas wcześniejszego remontu mostu, prowadzonego w latach 2001-2004, zostały zabetonowane szczeliny dyktacyjne. Przeprawa składa się z trzech przęsł, które są oddzielone od siebie tymi właśnie szczelinami. Ich zabetonowanie sprawiło, że przeszła nie pracowały oddzielnie, a konstrukcja przeprawy działała jak monolit. Efektem tego była, szybciej niż to powinno, postępująca degradacja konstrukcji mostu (wypychanie przyczółków). Miało to miejsce szczególnie zimą, przy ujemnych tempera-



turach. Takiej sytuacji nie mógł przewidzieć projektant, ani tym bardziej wykonawca, przy składaniu oferty na remont przeprawy – powiedziała nam naczelnik Wydziału Inwestycji i Modernizacji UM, Urszula Cielniak.

Jednak na tym zakres prac dodatkowych się nie kończy. W ramach wspomnianych 300 tys. zł przebudowane zostaną także schody do ul. Rybnej, które były w bardzo złym stanie. Zostały poszerzone zjazdy do posesji, tak żeby mogły wjechać więk-

sze samochody, dowożące towar to znajdujących się w okolicach mostu firm. Szersze niż pierwotnie zakładano będą również chodniki. Powodem tego było umiejscowienie barierek, które nie mogą się nakładać z położonymi pod nimi światłowodami. Most będzie posiadał też inny system odwodnienia niż dotychczas. W minioną sobotę, 8 października, gdy most był ponownie zamknięty dla samochodów, trwały prace nad budową kolektorów odwodnieniowych.



Kolejne zamknięcie przeprawy nastąpi w najbliższych dniach. STRABAG chce położyć docelowe warstwy nakładki asfaltowej. Firma planuje zamknąć most w całości w piątek 14 października około godz. 19.00. Tego dnia przygotowuje plac do najważniejszego zadania prowadzonego w sobotę i niedzielę, czyli wylewania asfaltu. Jeśli operacja się powiedzie, most będzie zamknięty także w poniedziałek i wtorek (17-18 października) do godz. 19.00. Z przyczyn technologicznych asfalt musi się wiązać przez ok. 48 godzin. To plan na dobrą pogodę, bo nakładki asfaltowej nie można układać w czasie deszczu.

KONDOLENCJE

Waldemarowi Orlińskiemu

Powiatowemu Inspektorowi
Nadzoru Budowlanego

wyrazy głębokiego żalu i współczucia
z powodu śmierci

Żony

składają

Jolanta Gonta, starosta sochaczewski
wraz z Zarządem i Radą Powiatu
w Sochaczewie
oraz pracownicy
Starostwa Powiatowego w Sochaczewie

Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych

Najszczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci



Uli Orlińskiej

mężowi, dzieciom i pozostałej
rodzynie przekazują pracownicy
i współpracownicy
Wydziału Inwestycji i Modernizacji
Urzędu Miejskiego w Sochaczewie

PODZIĘKOWANIA

Podziękowanie
Wszystkim, którzy uczestniczyli
w ostatniej drodze

Ś.P.

Urszuli Orlińskiej

serdeczne podziękowania
składa

rodzina

W oczekiwaniu na dotację

Do końca października znana będzie wstępna lista rankingowa projektów drogowych, które w połowie sfinansuje dotacja z „Programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016-2019” prowadzonego przez wojewodę mazowieckiego. Jeśli przez sito przejdą dwa zadania zgłoszone przez miasto i powiat, to w przyszłym roku burmistrz będzie musiał znaleźć na remont Trojanowskiej (etap I), Płockiej i skrzyżowania Płockiej z Łowicką łącznie 3 mln złotych.

Daniel Wachowski
daniel.wachowski@sochaczew.pl

W tej edycji programu wojewoda ma do rozdzielania, między wszystkich wnioskujących, 95,6 mln zł. To dużo i jednocześnie mało, gdyż cała pula wystarczy na około 60-70 projektów, a prawo do składania wniosków ma ponad 350 mazowieckich gmin i powiatów. Każdy samorząd może opracować jeden wniosek. Dotacja to maksymalnie 50 procent kosztów zadania i nie więcej niż 3 mln zł.

- Jestem optymistą, bo pisząc nasz samodzielny wniosek o dalszy remont Płockiej oraz wspólny z powiatem o przebudowę Trojanowskiej, zadbaliśmy o dodatkowe punkty. Można je uzyskać za kontynuację robót i za partnerstwo z innym samorządem. Ponadto nasze dotychczasowe doświadczenia z programem są więcej niż pozytywne. W ostatnich latach z rządową dotacją remontowaliśmy m.in. ulicę Traugutta, Warszawską, Staszica, a ostatnio most i część ulicy Płockiej - mówi burmistrz Piotr Osiecki.

I etap Trojanowskiej

Jak informuje starosta powiatowe, pierwszy etap

prac na Trojanowskiej może kosztować 5,23 mln zł.

- Liczymy na pięćdziesięcioprocentowe wsparcie wojewody, czyli ok. 2,6 mln zł, a pozostałymi kosztami podzielimy się z miastem. Nasz samorząd wyłoży 1,13 mln, a burmistrz 1,48 mln. Nie da się ukryć, że ul. Trojanowska na całej swej długości jest w makabrycznym stanie i wymaga gruntownej modernizacji. W tym miejscu pragnę serdecznie podziękować miejskim urzędnikom za pomoc w realizacji tego zadania, bo bez dobrej współpracy niezwykle trudno byłoby przygotować tę inwestycję - mówi wicestarosta Tadeusz Głuchowski.

W przypadku uzyskania dofinansowania, prace ruszyłyby wiosną 2017 roku, a zakończyły się najpóźniej w listopadzie. Gruntowna modernizacja jednej z głównych arterii Sochaczewa w I etapie obejmie kilometrowy odcinek od skrzyżowania z al. 600-lecia do skrzyżowania z ul. Łąkową.

- Wybudowane zostaną chodniki, dwukierunkowa ścieżka rowerowa, przebu-



Jeżeli projekt modernizacji Trojanowskiej zyska akceptację, prace rozpoczną się wiosną przyszłego roku

dowane i rozbudowane będą skrzyżowania, w tym jedno z al. 600-lecia, czyli drogą wojewódzką, jedno z drogą powiatową, czyli ul. Łąkową i pięć z drogami miejskimi. Powstaną też cztery zatoki autobusowe oraz zatoka do kontroli pojazdów. Budowie i przebudowie ulegnie system kanalizacji deszczowej - informuje Małgorzata Dębowska, dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg.

Wzorem innych inwestycji zadanie obejmie też

przebudowę sieci elektrycznej, wodociągowej, odcinków kanalizacji sanitarnej, a roboty drogowe dotyczyć będą również przejazdu kolejki wąskotorowej. Drugi odcinek ulicy, od Łąkowej do granic miasta za cmentarzem komunalnym, powiat chce remontować w 2018 roku.

Płocka aż do obwodnicy?

Być może w 2018 roku, ale na takie deklaracje jeszcze za wcześnie. Na początku

ma zostać wyremontowany jej miejski odcinek kończący się na skrzyżowaniu z ulicą Chełmońskiego. To właśnie drugi drogowy wniosek opracowany przez miasto i przekazany wojewodzie. Płocka w tym roku remontowana jest na odcinku kościół - skrzyżowanie z ulicą Gawłowską, a w przyszłym ma zmienić się nie do poznania także między Gawłowską, a Chełmońskiego. Jeśli miasto otrzyma wsparcie z pro-

gramu rozwoju infrastruktury drogowej, pojawi się tam nowa nawierzchnia asfaltowa (dwa pasy po 3 metry), ścieżka rowerowa (szerokości 2,75 m), obustronny chodnik (każdy po 2 metry), kanalizacja deszczowa (ponad kilometr długości). Zmiany obejmą skrzyżowanie Płockiej i Łowickiej, na którym planuje się wysepki dla pieszych i nową sygnalizację świetlną.

Swego rodzaju kontynuacją miejskiego projektu będzie dalszy remont Płockiej planowany przez sąsiadów z gminy Sochaczew, którzy w wymaganym terminie złożyli u wojewody wniosek o przebudowę swojego fragmentu tej arterii - między ulicą Chełmońskiego, a szkołą podstawową w Kątach. Projekt zakłada wymianę asfaltu na odcinku 1560 m, dobudowę i wymianę 1400 m chodnika po północnej stronie drogi oraz 280 metrów po południowej. Gdyby gminie udało się także w 2018 roku pozyskać dofinansowanie, do zrobienia będzie tylko 960 metrów asfaltu między szkołą w Kątach a obwodnicą miasta.

KONDOLENCJE

Z ogromnym żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Urszuli Orlińskiej

wieloletniego pracownika Wydziału Inwestycji i Modernizacji Urzędu Miejskiego, doskonałego fachowca pracującego przy wszystkich największych miejskich projektach drogowych i budowlanych ostatnich dwudziestu lat.

Odszedł wyjątkowej klasy fachowiec, a przy tym niezwykle ciepły i serdeczny człowiek.

Szczerze wyrazy współczucia rodzinie i przyjaciołom przekazują

Burmistrz Sochaczewa
Piotr Osiecki
wraz z pracownikami Urzędu Miejskiego

Szerzej w strefie parkowania

Przesądzone jest już, zapowiedziane przez zastępcę burmistrza, Dariusza Dobrowolskiego, poszerzenie miejsc parkingowych w Strefie Płatnego Parkowania. Ustalona na początku działania strefy szerokość stanowiska dla samochodu - 2 metry 40 centymetrów kierowcy zgłaszali jako niewystarczającą.

Przepisy o organizacji ruchu określają najmniejszą możliwą szerokość miejsca parkingowego na 2 metry 40 centymetrów i właśnie takie stanowiska wyznaczone zostały w niedawno utworzonej Strefie Płat-

nego Parkowania w okolicach ul. Pokoju. Takie rozwiązanie nie spodobało się jednak kierowcom, którzy zgłaszali problemy choćby z otwarciem drzwi samochodu na wyznaczonych stanowiskach.

- Dotarły do nas głosy mieszkańców, którzy w rzeczowy sposób przedstawili nam wynikające z tego problemy - mówił 27 września, na sesji rady miasta zastępca burmistrza, Dariusz Dobrowolski. - Dlatego, jeśli rada nie wyrazi sprzeciwu, trzeba poprawić sytuację parkujących i stanowiska te poszerzyć.

Na dzień dzisiejszy sprawa jest już przesądzona.

Odpowiedni projekt zmiany organizacji ruchu jest gotowy i czeka już tylko na pozytywną opinię ze starostwa.

- Miejsca parkingowe zostaną poszerzone o 10 do 20 centymetrów - mówi Sławomir Dragański z Wydziału Infrastruktury Miejskiej. - Projekt wróci ze starostwa najpóźniej 15 października i wtedy możemy zlecić jego wykonanie. Jeżeli pogoda pozwoli, szersze miejsca parkingowe przy Pokoju będą czekały na kierowców już na przełomie października i listopada - dodaje Sławomir Dragański. (seb)

Koniec remontu ronda

Na tę informację czekaliśmy od dawna – w dniu ukazania się naszej gazety oficjalnie zakończy się przebudowa ronda u zbiegu ulic Licealnej, Piłsudskiego i Towarowej.

Daniel Wachowski

daniel.wachowski@sochaczew.pl

Jak zapowiedział Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich, we wtorek 11 października ze skrzyżowania znikną bariery, znaki zakazu wjazdu, a na ich miejscu pojawi się nowe, stałe oznakowanie. Tym samym zlecona przez MZDW przebudowa ronda, rozpoczęta w połowie marca, dobiegnie końca.

Remont skrzyżowania został przesądzony w czerwcu 2015 roku, gdy Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich rozstrzygnął przetarg na zadanie obejmujące poszerzenie 180 metrów drogi wojewódzkiej nr 705, przebudowę wąskotorowej linii kolejowej oraz rozbudowę skrzyżowania ulicy Licealnej z Piłsudskiego. Wykonawcą prac została firma SKANSKA S.A.

Jak podkreślano, rondo jest w tragicznym stanie, znajduje się w miejscu, w którym zbiega się aż pięć ulic, codziennie korzysta z niego



blisko 10 tys. różnego typu pojazdów. Na przebudowę ronda przy wiadukcie i trwającą jeszcze ronda w Chodatorowej linii kolejowej oraz rozbudowę skrzyżowania ulicy Licealnej z Piłsudskiego. W związku z otwarciem skrzyżowania, sochaczewski Zakład Komunikacji Miejskiej przywraca autobusy na dawne trasy. Przystaną one korzystać z objazdów ulicą Ziemowita i Traugutta od 12 październi-

ka. Przy tej okazji ZKM lekko skoryguje rozkład jazdy, dlatego zachęca, by już zapoznać się ze zmianami, które opublikował na swojej stronie internetowej www.zkm.sochaczew.pl. Przypomnijmy, że wchodzi one w życie dzień po oddaniu ronda do użytku, czyli o poranku 12 października.

Tego dnia pojawią się również niewielkie zmiany w rozkładzie jazdy au-

busów przejeżdżających przez most na rzece Pisi w dzielnicy Boryszew. ZKM zdecydował bowiem, że ze względu na stan techniczny przeprawy i troskę o pełne bezpieczeństwo pasażerów, na boryszewskie linie skieruje tylko mniejsze autobusy, o masie całkowitej poniżej 10 ton. Wprowadzane zmiany w rozkładzie także można znaleźć na stronie www.zkm.sochaczew.pl.

Miasto wspiera taksówkarzy

Poszerzona strefa płatnego parkowania w rejonie ul. Pokoju funkcjonuje od półtora miesiąca. Przed jej uruchomieniem w okolicy sklepu Lux przeniesiono postój taxi. Jak się okazuje, miasto nie tylko sfinansowało urządzenie nowego placu, ale wspiera te jednoosobowe firmy na inne sposoby.

Aktualnie Urząd Miejski ma w ewidencji 36 licencji na wykonywanie krajowego transportu drogowego w zakresie przewozu osób taksówką. Nie jest to duża liczba, biorąc pod uwagę liczbę mieszkańców. Dla porównania w Wołominie wydano 46 licencji (800 os./taxi) w Grodzisku Mazowieckim 37 licencji (800 os./taxi), w Mławie 26 licencji (1200 os./taxi). Podane liczby w po-

dobnych do naszego miastach są do siebie zbliżone. Różni nas natomiast liczba postojów. Nasze miasto wyznaczyło 3 miejsca postoju taksówek, w dwóch wymienionych miastach wskazano po 2 miejsca, natomiast w Mławie znajduje się tylko jeden postój taxi. Statystycznie w naszym mieście jedno miejsce postojowe przypada na dwanaście taksówek. W innych miastach taksówkarze mają dużo mniej przestrzeni dla swoich samochodów.

Dodatkowym atutem dla prowadzenia takiej działalności w Sochaczewie jest fakt, że posiadacze licencji nie wnoszą żadnej opłaty za dzierżawę miejsca postojowego. Czyli mogą z nich korzystać bez ograniczeń, nie ponosząc dodatkowych kosztów, gdyż wszystkie

bierze na siebie miasto, dbając o czystość, odśnieżanie, malowanie znaków na jezdni itp.

- Jesteśmy otwarci na mieszkańców prowadzących swoją działalność gospodarczą, czego najlepszym przykładem są taksówkarze. Nie pobieramy od nich żadnych opłat związanych z korzystaniem z miejsc postojowych przy stacji PKP, ulicy Farnej czy placu przy Luksie. Dodam, że udostępniany postój przy PKP, jest na terenie dzierżawionym przez Zakład Komunikacji Miejskiej, który pokrywa wszystkie koszty z tym związane - wyjaśnia zastępca burmistrza Dariusz Dobrowolski.

Przyszły taksówkarz, aby uzyskać licencję, musi spełnić kilka warunków opisanych w ustawie o transporcie drogowym. Podsta-

wowym jest posiadanie prawa jazdy kat. B, następnie aktualne badania lekarskie i psychologiczne stwierdzające brak przeciwwskazań do pracy na stanowisku kierowcy, oświadczenie o niekaralności, oświadczenie o zamiarze zatrudnienia kierowców spełniających wymogi ustawowe (gdy dotyczy danego przedsiębiorcy), aktualne badania techniczne pojazdu zgłoszonego do licencji (badania dodatkowe na taksówkę), dokument stwierdzający prawo do dysponowania pojazdem, legalizacja taksometru oraz opłata administracyjna za wydanie licencji ustalona Rozporządzeniem Ministra Infrastruktury: 200 zł - licencja na okres 2-15 lat, 250 zł - licencja na okres 16-30 lat, 300 zł - licencja na okres 31-50 lat. (pk)

ZAPYTAJ BURMISTRZA

Dlaczego nie wykonano prawoskrętu na skrzyżowaniu ul. Płockiej i Gawłowskiej w kierunku szpitala, jak obiecywano. To była tak ważna inwestycja dla mieszkańców ulicy Gawłowskiej. Nie rozumiem, kto do tego dopuścił. Jestem mieszkańką ul. Gawłowskiej. **Mirosława Białkowska**



Od chwili, gdy zapowiadaliśmy remont mostu i przebudowę części ulicy Płockiej, nic się w tej kwestii nie zmieniło. Być może Pani niepokój wynika z faktu, że po prawej stronie, przy cukierni i sklepie PSS, nie przesunięto chodnika. Zapewniam, że to zgodne z projektem, gdyż od samego początku planowaliśmy poszerzenie jezdni po przeciwnej stronie. Pas drogowy po południowej stronie jest szerszy, przez co zmieni się geometria skrzyżowania. Wygospodarowane miejsce pozwoli nam na wydzielenie dodatkowego pasa dla pojazdów skręcających w ulicę Gawłowską. Zapewniam, że prawoskręt powstanie, a jego szerokość będzie zgodna z obowiązującymi przepisami.

Czy w związku z wykonywanym remontem mostu na Bzurze zaplanowano wykonanie lewoskrętu od strony centrum w ulicę Rozłazłowską? Czy wjazd i wyjazd z tej ulicy pozostanie po zakończeniu prac na starych zasadach? **Przemysław Tarczyński**

Tak, kierowcy po minięciu mostu będą mogli swobodnie skręcić w ulicę Rozłazłowską, tak jak robili to przez lata. Rozwiązanie sprawdzilo się, dlatego nie zamierzamy nic w tej kwestii zmieniać. Już niedługo na jezdni pojawi się pas dla skręcających w lewo. Jedyna zmiana w tym rejonie dotyczyć będzie ścieżki rowerowej, którą wykonawca układa właśnie po południowej stronie ulicy Płockiej. Teraz skręcający z mostu w Rozłazłowską będą musieli zwracać uwagę nie tylko na jadących z przeciwka kierowców, lecz także na rowerzystów. Na pewno będzie to łatwiej zrobić dzięki nowemu oświetleniu, jakie stoi już na moście.

Chciałabym zrozumieć, dlaczego nie wolno parkować na terenie położonym przy stacji PKP należącym do PKP? Kilka lat temu postawiono odpowiednie znaki zakazu (parkowania, ruchu) i od tego czasu systematycznie pracownicy SOK gorliwie i z pełnym zaangażowaniem spełniają swoje obowiązki, wystawiając mandaty. Dojeżdżam do pracy do Warszawy, a do stacji Sochaczew muszę dojechać z Kozłowa Biskupiego autem. Z części terenu, o którym piszę - PKP nie korzysta - jest po prostu pusty plac. (...) Dlaczego nie można tam parkować? Po jednej stronie ul. Sienkiewicza także nie wolno parkować. Gdzie ludzie mają się podziąć z tymi samochodami? (...) Brak miejsc do parkowania, to nie problem PKP Sochaczew, to problem kierowcy. Na autobusy miejskie nie można liczyć. **Małgorzata Mechecka**

Szanowna Pani Małgorzato, pytanie, czemu nie można parkować na tym terenie, proponuję przesłać do zarządcy, w tym przypadku PKP. Odpowiadając na Pani pytanie dotyczące miejsc parkingowych w okolicy stacji PKP, chciałabym przypomnieć, że mieszkańcy Sochaczewa, ze swoich podatków, wybudowali w 2014 roku parking „Parkuj i jedź” wokół wieży ciśnieniowej, który jest bezpłatny i dostępny dla każdego. Dodatkowo Starostwo Powiatowe w Sochaczewie udostępniło swój parking dla osób dojeżdżających. Natomiast komunikacja miejska, z której mogłaby Pani skorzystać, funkcjonuje w Kozłowie Biskupim na zasadach porozumienia pomiędzy Zakładem Komunikacji Miejskiej, a gminą Nowa Sucha. Jeżeli uważa Pani, że częstotliwość kursowania autobusów jest niewystarczająca, to proszę zwrócić się do Pana Wójta o jej zwiększenie.

Pytania burmistrzowi
Piotrowi Osieckiemu można zadawać
na portalu Sochaczew.pl

Ratusz złożył projekt na parki

30 września Urząd Miejski złożył projekt o unijne dofinansowanie inwestycji zakładającej rewitalizację terenów zielonych w Sochaczewie. Jeśli uda się uzyskać środki zewnętrzne, do końca 2018 roku nowe oblicze zyskają m.in. trzy miejskie parki, powstaną także tereny rekreacyjno-wypoczynkowe nad brzegiem Utraty w Chodakowie.

Maciej Frankowski

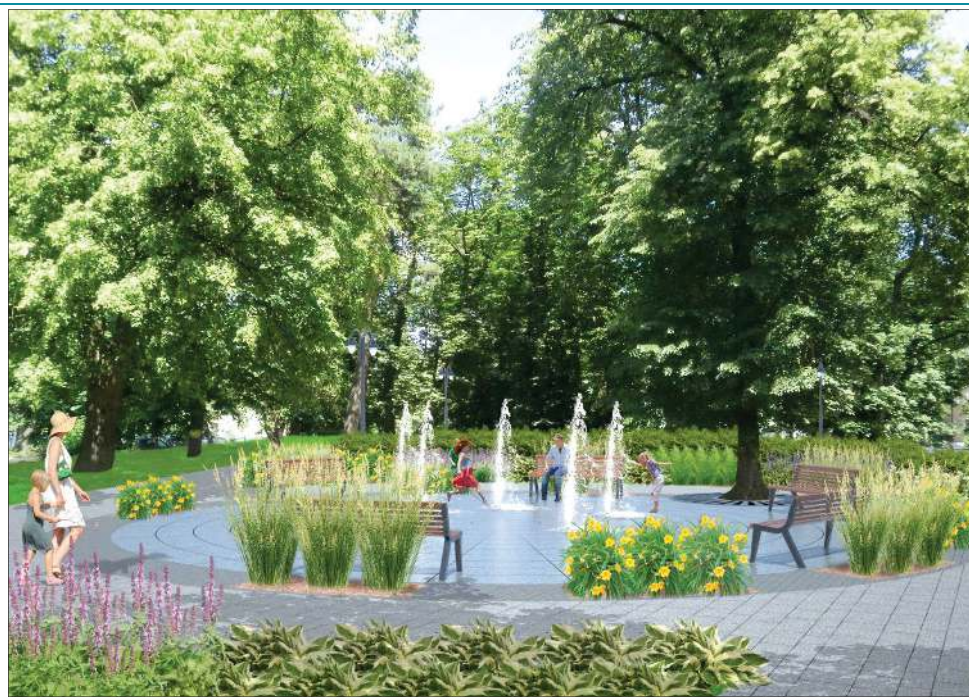
maciej.frankowski@sochaczew.pl

Projekt „Poprawa jakości środowiska miejskiego w Sochaczewie poprzez renowację i rozwój terenów zielonych” zakłada rewitalizację miejskich terenów o łącznej powierzchni 9,5 ha. Ratusz na jego realizację stara się pozyskać środki z unijnego programu Infrastruktura i Środowisko 2014-2020 – działanie: 2.5 Poprawa jakości środowiska miejskiego. Jednostką wdrażającą projekt jest Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Wniosek, wraz ze studium wykonalności, został złożony w funduszu 30 września.

- Koszt tego wieloetapowego przedsięwzięcia sięga 8,25 mln zł. Wysokość możliwego dofinansowania ze środków UE to 85 proc, czyli ponad 7 mln zł. Złożony przez nas projekt składa się aż z pięciu elementów. Planujemy renowację parku im. Włodzimierza Ignacego Garbolewskiego, parku przy ul. Traugutta, parku przy ul. Chopina w Chodakowie, rewitalizację terenów nadbrzeżnych nad Utratą oraz utworzenie zielonej kurtyny na ulicy Olimpijskiej – mówi burmistrz Piotr Osiecki.

Park Garbolewskiego

W parku przy szkole muzycznej planowane są prace pielęgnacyjne związane z zabytkowym drzewostanem, nasadzenia zieleni oraz jej nowe aranżacje, wymiana na-



Wizualizacja parku przy ul. Chopina w Chodakowie

wierzchni utwardzonych alei parkowych, przebudowa sieci oświetlenia terenu – instalacja nowych energooszczędnych opraw oświetlenia parku (28 szt.) oraz montaż nowych latarni (10 szt.). Ponadto renowacja stawu parkowego oraz budowa nowej alei obok niego o nawierzchni mineralnej, wodoprzepuszczalnej.

Zdemontowane zostanie stalowe ogrodzenie wzdłuż ul. Piłsudskiego. Wymienione zostaną elementy małej architektury, które nie odpowiadają swojej formie historycznemu charakterowi parku. Pojawi się za to 25 nowych ławek i 30 koszy na śmieci. Planowana jest także wymiana nawierzchni drogi

dojazdowej (ul. Głowackiego) wzdłuż budynku szkoły muzycznej i przebudowa schodów nad stawem.

- Istotnym elementem zmian w parku, na końcu którego znajduje się piękny budynek szkoły muzycznej, będzie budowa sceny plenerowej w miejscu dawnej oficyny dworskiej. Widzimy tam ogród muzyczny z plenerowymi instrumentami. W ogrodzie mogłyby się znaleźć np. wielkie i małe dzwony rurowe, marimba, arofon, lira dzwonekowa, bębny – dodaje Piotr Osiecki.

Park przy Traugutta

Nie mniejszy zakres prac przewidziany jest w ramach rewita-

lizacji parku przy ul. Traugutta. Przeprowadzone zostaną prace pielęgnacyjne drzewostanu oraz nasadzenia nowej zieleni. Projekt przewiduje wymianę 20 opraw oświetleniowych z pozostawieniem istniejących słupów. Nowe oprawy w swej formie będą nawiązywać do XIX-wiecznych latarni gazowych. Rozebrany zostanie budynek niedziałającej od lat toalety publicznej. W jego miejscu zainstalowane będą nowe toalety kontenerowe, zintegrowane z wiatą przystankową.

Z uwagi na prace budowlane związane ze zmianą przebiegu ul. Podzamcze, konieczna będzie korekta skarpy w południowej części parku. W

miejsku przebudowanej skarpy przewidziano powstanie schodów terenowych i placu stawiących zaplecze czy też swego rodzaju foyer dla amfiteatru zlokalizowanego u podnóża wzgórza zamkowego. Nowe płyty chodnikowe pojawią się też na granicy parku z ul. Traugutta.

Wewnątrz „zielonych płuc miasta” zaplanowano renowację pomnika F. Chopina, instalację znaku przestrzennego w miejscu dawnej synagogi, budowę ścieżki rowerowej, montaż i wymianę elementów małej architektury (ławki, kosze na śmieci, donice etc.). W ramach planowanego przedsięwzięcia nie przewiduje się zasadniczych zmian istniejącego układu komunikacyjnego parku oraz sposobu jego użytkowania.

Park przy Chopina

Rewaloryzacja terenów przy ul. Chopina będzie obejmować zabytkowy park oraz elementy małej architektury. Nie będzie dotyczyć objętego ochroną konserwatorską budynku dawnego dworu. Park obejmą prace pielęgnacyjne drzewostanu oraz nowe nasadzenia (26 drzew iglastych i liściastych). Wymienione zostanie oświetlenie (28 opraw) i zainstalowane nowe elementy małej architektury (30 ławek, 12 koszy na śmieci, 5 stojaków rowerowych). Ponadto w ramach projektu przebudowie ulegnie istniejąca fontanna, która stanowi serce parku. Ulica Hotelowa zyska nawierzch-

nię z kostki brukowej, ma przy niej powstać sześć miejsc postojowych i ścieżka rowerowa.

Nabrzeże Utraty

Największym rewitalizowanym obszarem, o powierzchni 4,3 ha, będą tereny nadbrzeżne Utraty. Przedsięwzięcie ma być koncepcyjnie spójne z renowacją parku przy ul. Chopina. Głównym założeniem inwestycji jest stworzenie z istniejącej przestrzeni zielonej parku nadrzecznego, który pełniłby funkcję rekreacyjno-przyrodniczą. W planach jest też budowa ciągu pieszo-rowerowego biegnącego równoległe do rzeki. Wzdłuż mają powstać różne punkty, m.in. plac z sezonową kawiarnią i przystanią kajakową; pole piknikowe z miejscem do organizacji biwaków, grilla; park linowy; plaża miejska; pomost dla wędkarzy; ogólnodostępne ogródki społeczne tzw. miejskie farmy; ogród edukacyjny oraz obserwatorium. Będzie to teren z wyłączeniem ruchu kołowego.

Zielona kurtyna

Ostatnim elementem projektu jest utworzenie zielonej kurtyny przy ulicy Olimpijskiej, oddzielającej strefę przemysłową od osiedla domów jednorodzinnych. Będzie ona miała długość ok. 920 metrów. W pasie zieleni znajduje się tam obecnie 50 drzew, a ratusz chce nasadzić dodatkowo 60. Będą to głogi, jarzębiny, klony.

Musieli dokonać zmian w projekcie skarpy za cmentarzem

Prace związane z umocnieniem i zabezpieczeniem osuwiska za cmentarzem parafialnym przy ul. Traugutta idą w zaplanowanym tempie, choć wymagały dostosowania do zastanej rzeczywistości.

Zakres zleconych prac, których wykonania za blisko 4,5 mln zł podjęła się firma Strabag, obejmował m.in. usunięcie roślinności, zabezpieczenie powierzchni zbocza przy wykonywaniu gwoździ gruntowych

i stalowej siatki, zabezpieczenie skarpy przy wykorzystaniu gwoździ (kotew) gruntowych o długości 15 m, pokrycie skarpy stalową geosiatką i jej gwoździowanie. To wszystko zostało już wykonane.

Zasadniczym i najbardziej czasochłonnym etapem prac jest budowa konstrukcji oporowej (ściany żelbetowej opartej na palach zbrojonych) oraz postawienie palisady. Okazało się jednak, że kąt nachylenia zbocza, przez podrzucane tam lata-



mi śmieci, jest inny niż było to zawarte w projekcie.

- Musieliśmy zmodyfikować projekt. Tak zwane palowanie zostało na ten czas przerwane. Trwa obecnie betonowanie ścian oporowej. Prace przebiegają sprawnie i nie spodziewamy się żadnych opóźnień. Zmianie uległa jedynie kolejność robót. Inwestycja powinna zostać zakończona zgodnie z umową, najpóźniej do 30 kwietnia 2017 roku – mówi naczelnik Wydziału Inwesty-

cji i Modernizacji UM, Urszula Cielniak.

Przedsięwzięcie to jest szczególnie ważne, bowiem miasto planuje w przyszłości szereg inwestycji nad Bzurą i w okolicach wzgórza zamkowego. Już teraz z powodzeniem działa tam plaża miejska i wypożyczalnia kajaków. W kolejnych latach, jeśli uda się zdobyć unijną dotację, zmodernizowana zostanie dawna przystań oraz nabrzeże w kierunku ul. Podzamcze. (mf)

Warto zobaczyć nowoczesny parter urzędu

Mieszkańcy, którzy w ostatnich dniach odwiedzili sochaczewski ratusz, zapewne nie rozpoznali dawnych pomieszczeń parteru. Oprócz tego, że robią one wrażenie wizualne, zaskakują funkcjonalnością.

Biuro Obsługi Klienta urządzono w tym samym nowoczesnym stylu co oddany kilka miesięcy temu Urząd Stanu Cywilnego. Jest dużo przestrzeni, neutralna kolorystyka i udogodnienia dla klientów, w tym również niepełnosprawnych. Jedną z nowości jest kasa, do której nie musimy się już wspinać na drugie piętro. Teraz wszelkie płatności należne urzędowi uregulujemy na parterze, a dobrą wiadomością jest także to, że od 1 października kasa wydłużyła godziny pracy.

Mówiąc o efektach remontu, warto przypomnieć, że trwał on niecały rok. Na pierwszy ogień poszły pomieszczenia Urzędu Stanu Cywilnego, gdzie powstały archiwa z prawdziwego zdarzenia, biura przyjmujące interesantów, a przede wszystkim przestronna, klimatyzowana sala ślubów o powierzchni 86 mkw. z miejscem do toastów. USC i sala ślubów zyskały nowe, oddzielne wejście od ul. Grabskiego.

W drugim etapie przebudowano drugą część parteru. Klienci ratusza otrzymali do dyspozycji 80-metrowy hol z poczekalnią, przestronne Biuro Obsługi Klienta, a po jego przeciwnej stronie stanowiska kasy. Na parter trafiły także pokoje, w których można złożyć wnioski o wydanie dowodu osobistego, zameldować się czy wymeldować z dotychczasowego adresu. Na odnowionej kondygnacji, w części należącej do USC, oddano trzy toalety, w tym jedną dla niepełnosprawnych. Warto zaznaczyć, że cały parter został dostosowany do potrzeb osób poruszających się na wózkach, łącznie z przebudowaniem zewnętrznego podjazdu.

Wykonawcą prac na parterze był Zakład Budowlano-Remontowy S. Krygier z Sochaczewa, a całość kosztowała milion złotych.

Sukcesywnie rewitalizowany budynek ratusza prezentuje nową jakość. Do remontu pozostało jeszcze drugie piętro.

Jolanta Sosnowska

Od 1 października kasa Urzędu Miejskiego pracuje w godzinach:

poniedziałek: 9.00 - 17.00
wtorek: 8.30 - 15.00
środa: 8.30 - 15.00
czwartek: 9.00 - 15.00
piątek: 8.30 - 15.00



Radni o budżecie, badaniach i płatności kartą

Park i most mają już patronów, za kilka miesięcy Zakład Gospodarki Komunalnej przejmie pracowników i majątek cmentarza, spada nam zadłużenie, a w kasie UM podatki lokalne zapłacimy kartą lub telefonem. Między innymi o tych tematach rozmawiali sochaczewscy radni w czasie ostatniej, XIX sesji Rady Miasta.

Daniel Wachowski

daniel.wachowski@sochaczew.pl

Na wstępie radni wysłuchali raportów o stanie bezpieczeństwa przygotowanych przez komendantów powiatowych policji mł. insp. Michała Safjańskiego i straży pożarnej st. bryg. Piotra Piątkowskiego (o czym szczegółowo piszemy na str. 9).

✓ Jednogłośnie przeszły uchwały o nadaniu imion parkowi przy ul. Traugutta i mostowi na Bzurze. Jak wyjaśnił naczelnik Wydziału Mienia i Nadzoru Właścicielskiego Tomasz J. Cwiek, 22 września zakończyły się konsultacje społeczne dwóch projektów uchwał o nadaniu imion parkowi przy ul. Traugutta, którego patronem został Fryderyk Chopin, oraz mostowi na Bzurze z patronem majorem Feliksem Kozubowskim, bohaterskim dowódcą broniącym naszego miasta w czasie Bitwy nad Bzurą 1939 roku. Nie wpłynęły żadne uwagi od mieszkańców, podobnie żadnych uwag nie mieli radni.

✓ Przyjęto Miejski Program Profilaktyki i Promocji Zdrowia na lata 2016-2020. Jak podkreślano, to kontynuacja dobrych praktyk wdrażanych od kilku lat, a to oznacza, że nadal będą m.in. darmowe szczepienia seniorów przeciw grypie, badania USG dla najmłodszych i stomatologiczne w szkołach, akcje badań mammograficznych, pomiaru ciśnienia, poziomu cukru i cholesterolu we krwi, nadal regularnie ma nas odwiedzać ambulans stołecznego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolęcznictwa. Pojawiają się też nowe elementy - szkolenia z zakresu udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej i akcje profilaktyczne związane z cukrzycą. Większy nacisk ratusz chce położyć na potrzeby osób niewidomych i słabowidzących.

✓ Jednogłośnie zapadła decyzja o połączeniu dwóch dotychczas samodzielnych jednostek budżetowych miasta



- Zakładu Gospodarki Komunalnej i Cmentarza Komunalnego. Jak czytamy w uchwale, 1 stycznia 2017 roku majątek cmentarza zostanie przejęty przez ZGK, podobnie jak wszyscy pracownicy tej jednostki. Krótko uchwałę uzasadnił z-ca burmistrza Dariusz Dobrowolski. Jak powiedział, ze względu na zmianę przepisów, cmentarz nie wykonuje usług pogrzebowych, zajmują się tym prywatne podmioty, dlatego włączenie go w strukturę ZGK pozwoli lepiej wykorzystać posiadany przez jednostki sprzęt, urządzenia, umiejętności i wiedzę pracowników.

✓ W kasie przeniesionej na parter UM zamontowany zostanie terminal pozwalający klientom ratusza płacić podatki za pomocą karty lub telefonu. Skąd ten temat na sesji? Jak wyjaśniła skarbnik Jolanta Brzóska, ordynacja podat-

kowa wymaga zgody radnych na stosowanie takich urządzeń. Precyzuje też, że opłaty i prowizje związane z transakcjami wykonywanymi pieniądzem elektronicznym ponosi podatnik. Dodała, że do końca 2016 roku takie operacje są bezpłatne, gdyż UM przystąpił do pilotażowego programu realizowanego przez Ministerstwo Rozwoju i to resort weźmie na siebie wszystkie koszty.

✓ Radni zdecydowali o nabyciu ośmiu działek przy ul. Sadowej, o powierzchni od 3 do 61 m², oraz jednej działki przy ul. Kochanowskiego o powierzchni 313 m. Przejęcie działek na własność wiąże się z budową i poszerzeniem odcinków tych dróg.

✓ Na koniec radni wysłuchali sprawozdania skarbnika na temat stanu realizacji dochodów i wydatków miasta w I półroczu 2016. Jolanta Brzóska przedstawiła opinię Regional-

nej Izby Obrachunkowej pozytywnie oceniającą poziom dochodów, wydatków, pilnowanie się zatwierdzonych przez radnych planów finansowych i inwestycyjnych. RIO podkreśliła m.in., że nie było przekroczeń wydatków, miasto nie ma też żadnych zobowiązań wymagalnych, a budżet za I półrocze 2016 roku zamknął się sporą nadwyżką. Łączne zadłużenie miasta to 42.662.956 zł, co stanowi 30,31 proc. rocznych dochodów ogółem. Warto w tym miejscu zauważyć, że od dwóch lat ratusz nie bierze kredytów i skupia się na spłacie wcześniej zaciągniętych zobowiązań. Jeszcze w 2014 roku wskaźnik zadłużenia w stosunku do dochodów wynosił 39,4 proc., rok później 38,6 proc., a obecnie spadł do 30,3 proc. Co więcej, burmistrz deklaruje, że w kolejnych latach miasto także nie zamierza brać żadnych kredytów.

Interpelacje i pytania radnych

Radna Selena Majcher pytała, dlaczego w kinie Mazowsze honoruje się kempiną Kartę Dużej Rodziny, a nie można skorzystać ze zniżek mając Sochaczewską Kartę Rodziny (SKR). Odpowiedzi udzielił z-ca burmistrza Marek Fergiński, podkreślając na wstępie, że kina nie prowadzi miasto, filmy wyświetla prywatny operator, a zatem nie można było kinowych zniżek wpisać do uchwały ustanawiającej SKR. Program ma kilkudziesięciu prywatnych partnerów, w tym zakłady fryzjerskie, usługowe, sklepy z RTV i AGD, dostawców internetu, ale przystępują oni do niego dobrowolnie, sami ustalają też oferowane klientom zniżki. Miasto nie może im niczego narzucić. Do właściciela kina ratusz wystąpił z propozycją przystąpienia do SKR, lecz odpowiedź nie była pozytywna.

PS Jak się dowiedzieliśmy kilka dni po sesji. kino Mazowsze będzie jednak partnerem Sochaczewskiej Karty Rodziny i prawdopodobnie od 15 października duże rodziny będą mogły za seanse filmowe płacić mniej.

Radny Edward Stasiak pytał, czy jest prawdą, że rodziny osób pochowanych na cmentarzu komunalnym są winne tej jednostce 250 tys. zł? Dariusz Dobrowolski potwierdził, że zobowiązania opiekunów grobów wynoszą obecnie około 270 tys. zł., lecz w świetle obowiązujących przepisów niezwykle trudno prowadzić w takich sprawach postępowania egzekucyjne. Zapowiedział, że na jednej z najbliższych sesji przedstawi radnym projekt uchwały zmieniającej regulamin cmentarza i znajdą się w nim rozwiązania, które zdyscyplinują opiekunów grobów, skutecznie skłonią ich do wnoszenia opłat. Nad swoimi rozwiązaniami pracuje też komisja komunalna Rady Miejskiej.

Internauci o nazwie ronda

Jak zapewnia Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich, przebudowa skrzyżowania ulic Chodakowskiej, Mostowej i Wyszogrodzkiej ma się zakończyć do końca października. Choć inwestycja budzi emocje, należy przyznać, że niedługo znacznie usprawni ruch w tej części miasta, a ze względu na swą skalę już zmieniła obraz dzielnicy.

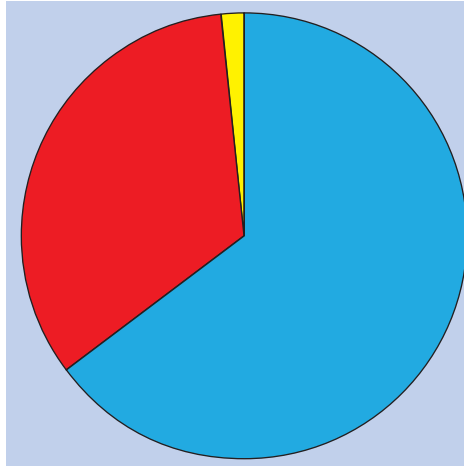
Daniel Wachowski

daniel.wachowski@sochaczew.pl

Burmistrz proponuje nowe rondo nazwać rondem Chodaków, aby imię przypominało o czasach, gdy dzielnica była samodzielnym miastem.

Skąd ten pomysł? Takie sugestie zaczęły się pojawiać, gdy ruszyły prace związane z przebudową ciasnego, wiecznie remontowanego skrzyżowania, wymianą i dobudową chodników, połączone z poszerzeniem stykających się w tym miejscu ulic i przełożeniem torów kolejki wąskotorowej. MZDW wyłożył na inwestycję kilka milionów złotych. Inwestycja naprawdę robi wrażenie. Właściciel skrzyżowania deklaruje, że prace zostaną zakończone pod koniec października.

Jak czytamy w projekcie uchwały, nazwa ronda związana jest z historią Chodaków, który w latach 1967 - 1976 miał prawa miejskie. Nadano mu je Rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z 9 grudnia 1966 roku. Po niespełna dekadzie zdecydowano o włączeniu obszaru miasta Chodaków do miasta Sochaczew. Stosowne rozporządzenie podpisał 9 grudnia 1976 roku Minister Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska. Tym sposobem od 1 stycznia 1977 roku występuje tyl-



Od 3 do 7 października na miejskim portalu Sochaczew.pl można było oddać głos w anonimowej sondzie z jednym pytaniem: Czy rondo Chodaków to właściwa nazwa? Wzięło w niej udział 191 osób i, jak widać, większości spodobała się ta propozycja.

Tak, podoba mi się - 64 % (122)

Nie podoba mi się - 33 % (63)

Nie mam zdania - 3 % (6)

ko jedno miasto - Sochaczew. Chodaków pozostał jednak w pamięci mieszkańców miasta i obecnie figuruje jedynie jako nazwa obrębu geodezyjnego, choć wielu mieszkańców używa nazwy Chodaków mówiąc o nim jako o dzielnicy Sochaczewa.

Zanim uchwała trafi na sesję, burmistrz chce zasięgnąć opinii mieszkańców w

tej sprawie, dlatego ogłosił konsultacje społeczne. Projekt uchwały zostanie skonsultowany z Sochaczewską Radą Działalności Pożytku Publicznego, organizacjami pozarządowymi, swoje uwagi mogą też zgłosić mieszkańcy Sochaczewa. Konsultacje potrwać do 17 października, a opinię można wyrazić na dwa sposoby - wypełnia-

jąc ankietę papierową lub elektroniczną. Ankiety papierowe są dostępne w Biurze Obsługi Klienta Urzędu Miasta i w Biuletynie Informacji Publicznej UM. Wypełnione druki należy zostawić w BOK. Można też wypowiedzieć się drogą elektroniczną poprzez platformę konsultacyjną <https://konsultacje.sochaczew.pl>. (dw)

Zmiana dostawcy prądu dla miasta

Pod koniec lipca ratusz ogłosił przetarg na dostawę energii elektrycznej nie tylko do swojego budynku, ale też do podległych mu osiemnastu jednostek i lamp ulicznych. O kontrakt starały się trzy firmy: PGE OBRÓT z Łodzi, spółka CORRENTE z Ożarowa Mazowieckiego i krakowski TAURON. Zwyciężyła spółka PGE OBRÓT.

Urząd zakładał, że przez trzy lata uzbiera rachunków na ponad 4,2 mln zł, jednak zwycięzca zapro-

ponował wykonanie usługi za niespełna 3,8 mln zł. Zacznie obsługiwać miasto 1 kwietnia 2017 roku i będzie to robił do końca marca 2020 roku. Dostawca zapewni energię Zespołowi Szkół w Chodakowie, gimnazjum nr 1 i 2, szkołom podstawowym nr 2, 3 i 4, przedszkolom nr 1, 3, 4 i 7, żłobkowi, Miejskiej Bibliotece Publicznej, Muzeum Ziemi Sochaczewskiej, Sochaczewskiemu Centrum Kultury, MOSiR-owi, Środowiskowemu Domowi Samopomocy, Zakładowi Gospodarki Komunalnej i cmentarzo-



wi. Do obsługi będzie ponad 207 punktów poboru energii elektrycznej.

- Kupowanie hurtem i na dłuższe okresy jest bardzo opłacalne, bo w umowach zastrzegamy sobie niezmiennosc stawek,

zatem jeśli za rok ceny wzrosną, my zostaniemy na dotychczasowych - mówi z-ca burmistrza Dariusz Dobrowolski.

Dodajmy, że zbiorowe zakupy ratusz robi m.in. w przypadku polis ubezpieczeniowych dla dzieci i nauczycieli, a od kilku lat miasto i jego jednostki korzystają z usług jednego operatora telefonicznego.

Obecnie dostawcą prądu jest Spółka ENERGA, która ma z miastem trzyletni kontrakt obejmujący okres od kwietnia 2014 do marca 2017 roku. (dw)

Kierowcy sobie chwalą

Tuż przed rozpoczęciem roku szkolnego, na odcinkach ulic Hanki Sawickiej, Wojska Polskiego i na całej Słowackiego, wprowadzono zmienioną organizację ruchu. Hanki Sawickiej podzielono na dwa odcinki drogi jednokierunkowej, dzięki czemu kierowcy mogą teraz w bezpieczny sposób zaparkować na dodatkowych miejscach postojowych.

Zdaniem radnej z tego okręgu, Seleny Majcher, pozytywną zmianę można zaobserwować szczególnie rano, kiedy rodzice odwożą swoje pociechy do przedszkola, żłobka czy szkoły.

- Rozmawiam o tym z mieszkańcami i niemal każdy chwali zmianę. Cieszą szczególnie dodatkowe miejsca postojowe wyznaczone po prawej

stronie ulicy Wojska Polskiego, co jest niezwykle istotne dla mieszkańców pobliskiego osiedla. Osiedlowe parkingi są za ciasne na obecną ilość samochodów, dlatego każde dodatkowe miejsce jest pożądane - mówi radna.

Jak zaznacza Seleny Majcher, dotychczas w godzinach pracy przedszkola, żłobka, przychodni lekarskiej czy pobliskiej szkoły podstawowej, w tym rejonie miasta ciągle pojawiały się korki. Niebezpieczne manewry wymijania się samochodów na wąskiej ulicy Hanki Sawickiej też były normą.

- Zmiany, które wprowadzono, upłynniły jazdę i sprawiły, że zarówno piesi, jak i kierowcy czują się pewniej oraz znacznie bezpieczniej - podsumowuje radna.

Pieniądze na solary

Sochaczew wspólnie z miastem i gminą Gąbin, Gostyninem oraz stacją pogotowia ratunkowego w Płocku przystąpi do projektu pod nazwą „Infrastruktura do produkcji i dystrybucji energii ze źródeł odnawialnych”. Miasto chce też sięgnąć po 5 mln na rewitalizację parków.

Pierwszy ekologiczny projekt, wedle założeń, ma być w znacznej części finansowany z Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020. Jak wyjaśniał w czasie sesji rady

miasta z-ca burmistrza Marek Fergiński, partnerzy chcą pozyskać środki na instalacje odnawialnych źródeł energii, takich jak pompy ciepła, solary, ogniwa fotowoltaiczne, kotły na biomasę. Urządzenia trafią do mieszkańców, którzy zechcą skorzystać z dofinansowania unijnego na poziomie 80 procent wartości tej instalacji netto. Przyjęta na wrześniowej sesji uchwała intencyjna stanowić będzie jeden z elementów wniosku aplikacyjnego. Liderem całego projektu będzie Gąbin, a pozostałe podmioty partnerami. (dw)

Zebrali 80 ton odpadów



W weekend 24 i 25 września w Sochaczewie odbyła się zbiórka odpadów wielkogabarytowych i problemowych.

Mieszkańcy Sochaczewa pozbyli się zalegających na strychach i w piwnicach zepsutych sprzętów elektronicznych, starych mebli, okien, drzwi, farb, opon. itp. Firma Remondis zebrała w sumie 80 ton odpadów.

Zbiórki „dużych śmieci” na terenie miasta są organizowane co pół roku. Warto jed-

nak wiedzieć, że można je bezpłatnie oddać w dowolnym terminie do Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych. Mieszkańcy miasta, figurujący w rejestrze płacących za śmieci, własnym transportem mogą zawieźć do PSZOK przy ul. Chemicznej 8 (teren dawnego Chemicznego): gruz budowlany, odpady zielone, zepsutą pralkę czy telewizor, baterie, akumulator, opony, starą kanapę, przeterminowane leki itp. (mf)

„Zły dotyk” trzeba zgłaszać

Ponownie wracamy do sprawy pedofilii, bo, zarówno naszym, jak i czytelników zdaniem, temat ten nie został wyczerpany. Dzisiaj rozmawiamy z prokuratorem Prokuratury Rejonowej w Sochaczewie, Damianem Zimniakiem oraz ordynatorem oddziału dziecięcego sochaczewskiego szpitala, Elżbietą Matuszewską-Woźnicą. Pytamy ich, jak rozpoznawać i reagować na symptomy wskazujące, że dziecko może być molestowane i jakie szanse ma osoba zgłaszająca taką sprawę, że zostanie ona poważnie potraktowana.

Jolanta Sosnowska

jolanta.sosnowska@sochaczew.pl

Elżbietę Matuszewską-Woźnicę, lekarza pediatrę z ponad 30-letnim stażem, pytamy, czy są oficjalne procedury, tak jak w przypadku nadużywania przemocy w stosunku do dzieci, które pozwalają zareagować na pojawiające się u lekarzy podejrzenia. Na przykład podczas badania dziecka.

- Obowiązuje nas procedura Niebieskiej Karty wynikająca ze znowelizowanej Ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie z 2010 r. - mówi pani doktor. - Należy pamiętać, że przemoc seksualna w rodzinie lub poza nią jest przestępstwem ściganym z urzędu. Osoby, które zawodowo zetkną się z tym problemem, są zobowiązane do zgłoszenia takiego podejrzenia do prokuratury. Jeśli tego nie zrobią, narażają się na odpowiedzialność karną. Poza tym, przy zabezpieczaniu dowodów, takich jak materiał biologiczny, policja i służby medyczne muszą postępować zgodnie z zapisami w pakiecie kryminalistycznym.

Zdaniem pani doktor większość lekarzy, nie tylko pediatrów, jest zorientowana w problematyce przemocy w rodzinie i różnych jej formach a także w procedurze Niebieskiej Karty. Statystycznie jednak lekarze rzadko zgłaszają przypadki przemocy, zwłaszcza tej seksualnej. Zapewne nie dlatego, że jej nie ma, ale dlatego, że jest ona trudna do stwierdzenia i udowodnienia. Może więc lekarze powinni przechodzić szkolenia w rozpoznawaniu takich trudnych zagadnień.

- Jeśli chodzi o szkolenia pediatrów w tym zakresie, od-



Materiał promujący brytyjską kampanię „Niewinność Zagrożona”

bywają się takowe, ale nie są to wiodące tematy. Być może rzeczywiście za mały nacisk kładzie się na to, że każdy przypadek podejrzenia przemocy seksualnej na osobie małoletniej, w tym molestowania, wymaga natychmiastowego zawiadomienia prokuratury w formie pisemnej. Niestety, dopóki Polska będzie na przedostatnim miejscu w Europie pod względem ilości lekarzy i pielęgniarek przypadających na liczbę mieszkańców, nie będzie czasu na pochylanie się nad głęboko skrywanymi problemami - przekonuje doktor Matuszewską-Woźnicę i wyjaśnia, że trudno jest jednoznacznie zdiagnozować przemoc seksualną, która trwa przewlekle. - Para-

doksalnie najprościej jest chyba, jeśli dochodzi do gwałtu, bo to można rozpoznać podczas badania. W przypadku molestowania, dzieci często są nieświadome, że dzieje im się krzywda lub nie potrafią tego nazwać. W problemie często nie jest zorientowana nawet najbliższa rodzina, chyba że to w niej dochodzi do takich zachowań. W mojej praktyce pamiętam dwa przypadki podejrzenia o molestowanie, które, z tego co wiem, zakończyły się umorzeniem - dodaje.

Pani ordynator pytana, co można radzić rodzicom (o ile sami nie są sprawcami przemocy), odpowiada podobnie jak psycholog cytowana w naszym poprzednim tekście na temat pedofilii. Najważniejsze, aby rodzice znajdowali czas na rozmowy ze swoimi dziećmi, żeby one miały zaufanie do swoich najbliższych i nie wahały się mówić o niepokojących je problemach. Rodzice zaś muszą posiadać wiedzę, gdzie szukać pomocy,

jeśli zetkną się z problemem każdej przemocy, a seksualnej w szczególności.

Jednym z takich miejsc jest prokuratura.

Prokurator Damian Zimniak oskarżał Stanisława P., którego kontakty z nieletnimi opisywaliśmy w gazecie, i przyznaje, że tego typu sprawy są bardzo trudne. Nie tylko z uwagi na ich ciężar gatunkowy, ale również dlatego, że pokrzywdzonymi i świadkami są dzieci.

- W tym wypadku pokrzywdzone nieletnie pochodziły z niezamożnych rodzin, a w grę wchodziły pieniądze otrzymywane od oskarżonego. Nie były to duże kwoty, ale w tym środowisku miały znaczenie. Sprawę zgłosił Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, opiekujący się rodzinami pokrzywdzonych dzieci. Im, tak naprawdę, nie zależało na ukaraniu sprawcy. Był dla nich źródłem dochodów. Jedną z dziewczynek wycofała się z wcześniejszych zeznań, tak jakby była przez kogoś manipulowana. Bardzo pomocny okazał się w tej sprawie psycholog, w obecności którego odbywały się przesłuchania dzieci. Dodatkową trudność stwarzał fakt nieprzyznania się do winy oskarżonego. Co więcej, sochaczewscy biegli psychiatry uznali go za niebezpiecznego, zupełnie odwrotnie niż specjaliści z ośrodka w Gostyninie. Tutaj zespół psychiatrów z udziałem psychologa-seksuologa orzekł, że oskarżony może odpowiadać za swoje czyny. Teraz wszystko w rękach sochaczewskiego sądu, przed którym toczy się rozprawa - relacjonuje prokurator.

To nie pierwsza tego typu sprawa prokuratora Zimniaka. W zeszłym roku pedagog jednej z sochaczewskich szkół zgłosiła problem molestowania w rodzinie. Sprawcą był ojczym uczennicy. W tym wypadku też trudno było o zeznania, bo zarówno dziewczynka, jak i jej matka były zależne finanso-

wo od sprawcy. Jego oskarżenie oznaczało odcięcie rodziny od dochodów. Mimo to mężczyzna został osądzony i skazany.

Prokurator przyznaje, że takich spraw nie trafia do jego urzędu zbyt wiele, zapewne dlatego, że zazwyczaj mają one drugie, albo trzecie dno. Co więcej, zgłaszają je najczęściej nie najbliżsi ofiary, ale osoby spoza rodziny. Kiedy pytamy o umorzone sprawy, nasz rozmówca twierdzi, że bywają takie, ale to dlatego, że brakuje dowodów na winę potencjalnego podejrzanego, a nie dlatego, że prokuratura nie podjęła tematu.

Damian Zimniak przekonuje, że każda taka sprawa zgłoszona do prokuratury zostanie poważnie potraktowana. I nie należy się bać, że jeśli zarzuty wobec sprawcy się nie potwierdzą, osoba zgłaszająca poniesie konsekwencje.

- Jeśli ktoś posiada wiedzę, a nawet uzasadnione podejrzenie, że może dochodzić do molestowania nieletniego, powinien złożyć zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Oczywiście mówimy o czystych intencjach, a nie zamiarze złośliwego dokuczenia sąsiadowi, przełożonemu w pracy, czy radnemu z przeciwnej opcji. Jeśli robimy to w słusznej wierze, mając na uwadze dobro krzywdzonego dziecka, to nawet jeśli podejrzenia się nie potwierdzą, nic nam nie grozi. Także ujawnienie nazwiska. Jeśli natomiast prokuratura potwierdzi zgłaszane obawy i dojdzie do rozprawy sądowej, zapewne taka osoba będzie proszona o potwierdzenie swoich zeznań przed sądem - mówi prokurator Zimniak.

Biorąc pod uwagę skalę zła, jakie może wyrządzić „zły dotyk”, zeznanie przeciw jego sprawcy to etyczny obowiązek, podobnie jak piętnowanie każdej formy przemocy. Nawet jeśli wymaga to od nas przeciwstawienia się silniejszemu, warto pamiętać, że racja jest po stronie ofiary.

Nie warto uderzać w policję



W środę 28 września wieczorem w jadącym radiowozem na miejsce zabezpieczenia niewybuchu policjantów wjechał osobowy ford. Sprawca wypadku uciekł z miejsca zdarzenia, nie udzielając pomocy ranym funkcjonariuszom.

Został zatrzymany w kilka godzin po zdarzeniu. Teraz grozi mu do 12 lat pozbawienia wolności.

28 września wieczorem policjanci z sochaczewskiej komendy zostali poinformowani, że w Tułowicach znaleziono niewybuch z czasów wojny. Funkcjonariusze pojechali nieoznakowanym radiowozem zabezpieczyć miejsce znalezienia pocisku. Gdy byli niespełna 5 km od wskazanego miejsca, w bok radiowozu uderzył osobowy ford. Samochód wyjechał z drogi podporządkowanej, nie ustępując pierwszeństwa. Mężczyzna, który nim kierował, nie zatrzymał się i nie sprawdził czy osobom z drugiego auta nic się nie stało. Policjanci powiadomili o zdarzeniu dyżurnego jednostki, który wezwał pogotowie. Funkcjonariusze z obrażeniami zostali przewiezieni do szpitala w Sochaczewie. Niemal wszyscy policjanci z sochaczewskiej komendy szukali sprawcy wypadku i jego samochodu.

Policjanci jeszcze w nocy ustalili osobę kierującą pojazdem, który uderzył w radiowóz. Sprawcą wypadku okazał się 28-letni mieszkaniec gminy Brochów, który został zatrzymany rankiem 29 września. W momencie zatrzymania był nietrzeźwy - miał ponad promil alkoholu w organizmie. Mężczyzna nie posiadał nigdy uprawnień do kierowania pojazdami, a rozbity samochód ukrył na posesji kolegi. Zatrzymany trafił do policyjnego aresztu. 30 września został doprowadzony do prokuratury, gdzie zostały mu przedstawione zarzuty. (opr. seb)

Do kogo się zgłosić

W świetle prawa instytucjami najbardziej uprawnionymi do zajęcia się sprawą są policja lub prokuratura. Jeśli mamy opory w kontaktach z organami ścigania, może to być dyrektor, nauczyciel lub pedagog w szkole, lekarz rodzinny, pracownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej - jeśli rodzina dziecka korzysta z pomocy socjalnej lub osoba dorosła, do której mamy zaufanie.

Kradzieże i dilerka

Na ostatniej sesji rady miejskiej, 27 września, Komendant Powiatowy Policji w Sochaczewie mł. insp. Michał Safjański przedstawił informację o stanie bezpieczeństwa na terenie naszego miasta. Ogólna liczba wszystkich popełnianych przestępstw spada. Służby odnotowują natomiast rosnącą liczbę kradzieży samochodów oraz rozwijającą się nielegalną działalność związaną z obrotem narkotykami.

Maciej Frankowski

maciej.frankowski@sochaczew.pl

Od stycznia do sierpnia tego roku stwierdzono blisko 800 przestępstw, co stanowi 93 proc. odnotowanych przypadków łamania prawa w porównaniu do analogicznego okresu ubiegłego roku. Niepokojące jest to, że ok. 90 proc. czynów zabronionych popełniono na terenie miasta. Odwrotna sytuacja ma miejsce ze zdarzeniami drogowymi. Przepisy ruchu drogowego częściej łamane są w gminach powiatu sochaczewskiego, niż w mieście.

Pracowity wydział

Wydział Ruchu Drogowego KPP, jako jedyny, posiada pełną obsadę etatów. To właśnie funkcjonariusze z sochaczewskiej drogówki mają najwięcej pracy. W ciągu ośmiu miesięcy tego roku na terenie powiatu doszło do 50 wypadków i 500 kolizji drogowych. Niestety w ich wyniku 11 osób zmarło i blisko 50 zostało rannych. Aby uniknąć kolejnych tragedii, policjanci prowadzą szeroko zakrojone kontrole drogowe. Od początku tego roku zatrzymali m.in. 170 praw jazdy, w tym ponad 70 z powodu kierowania w stanie po spożyciu alkoholu.

Dużą wagę funkcjonariusze przywiązują do akcji informacyjno-edukacyjnych, mających na celu poprawę bezpieczeństwa pieszych. Sochaczewska drogówka rozpoczęła m.in. kampanię „Kierowco! Nie polujemy na zebrawy!!!”. Ponadto policjanci prowadzili takie działania jak: „Pasy”, „NURD”, „Bezpieczna droga do szkoły”, „Bezpieczny weekend”, „Prędkość”. Funkcjonariusze spotykali się z uczniami szkół, aby przekazać im najważniejsze wskazówki dotyczące bezpieczeństwa na drodze. Mówili o przepisach, o tym



Komendant sochaczewskiej policji, mł. insp. Michał Safjański

jak prawidłowo przechodzić przez jednię, jak poruszać się na drodze bez chodnika, podkreślali korzyści płynące z używania odblasków.

Kradzieże samochodów, oszustwa, narkotyki

Większość odnotowanych przestępstw ma charakter kryminalny. Aby zmniejszyć ich liczbę, od września, w godzinach wieczornych i nocnych, sochaczewska policja wprowadziła stałe nieumundurowane patrole na ulicach miasta.

Raport policji dzieli przestępstwa kryminalne na siedem kategorii: kradzież cudzej rzeczy, kradzież z włamaniem, uszczerbek na zdrowiu, bójki i pobicia, przestępstwa rozbójnicze, uszkodzenie mienia, kradzież samochodu.

Niepokoją statystyki szczególnie w tej ostatniej kategorii. O ile nasz powiat był do tej pory „zieloną wyspą”, to od początku tego roku sochaczewscy policjanci zaobserwowali wzrost kradzieży samochodów. W tym roku łupem złodziei padło osiem aut (w ubiegłym roku jedno). Wykrywalność tych przestępstw kształtuje się na poziomie 50 proc.

konopi indyjskich, z których do obrotu mogło trafić nawet kilkadziesiąt kilogramów marihuany.

Policja przez internet

Komendant sochaczewskiej policji mówił także o nowych narzędziach, które ułatwiają pracę funkcjonariuszom oraz zapewniają lepszy kontakt z mieszkańcami. Jednym z nich jest Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa. Program ten zaczął działać w województwie mazowieckim od 21 września tego roku. Tylko w pierwszym tygodniu jego funkcjonowania policjanci otrzymali kilkadziesiąt zgłoszeń. KMZB polega na tym, że każdy użytkownik internetu może wskazać konkretne zagrożenie i umieścić je na ogólnodostępnej mapie. Funkcjonariusze policji weryfikują zgłoszenie i, w przypadku rzeczywistego wystąpienia zagrożenia, interweniują w danej sprawie.

KPP w Sochaczewie realizuje także program „Dzielnicowy bliżej nas”. Jego zadaniem jest wzmocnienie roli dzielnicowych i wyjście policjantów zza biurka. Według założeń programu, od początku października tego roku, dzielnicowi zostali odciążeni (nie prowadzą już spraw o wykroczenia), dzięki czemu mogą więcej pracować w terenie.

Bardzo pomocnym narzędziem w komunikowaniu się ze swoim dzielnicowym jest mobilna aplikacja „Moja Komenda”, wprowadzona przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Umożliwia ona, przy pomocy smartfona lub komputera, wyszukanie każdego dzielnicowego w kraju. Wystarczy wpisać swój adres, a aplikacja pokaże funkcjonariusza, który odpowiada za nasz rejon zamieszkania. Następnie, aby się z nim połączyć, wystarczy jedno kliknięcie.

Akcja celników na Staszica

W czwartek 29 września na ul. Staszica celnicy zlikwidowali jeden z nielegalnych salonów gry. Jak widać, temat, którym zajmowaliśmy się w wakacje, nie traci na aktualności.



Niczym grzyby po deszczu powstają na terenie miasta kolejne punkty z maszynami. Kolejne są też likwidowane. Wspomniana akcja miała miejsce w czwartek 29 września po południu. Jak się okazało, tego typu działania celników mają miejsce w Sochaczewie regularnie.

- Do końca września 2016 r. funkcjonariusze Urzędu Celnego w Pruszkowie przeprowadzili na terenie Sochaczewa siedem kontroli w punktach nielegalnego urządzania gier hazardowych na automatach. W trakcie wyżej wymienionych czynności zajęto ogółem 31 automatów o łącznej szacunkowej wartości 372.000 zł - powiedział nam Piotr Tałałaj, rzecznik prasowy Izby Celnej w Warszawie. - Z uwagi na wymogi postępowania przygotowawczego i procesowego wszystkie przypadki przedstawienia zarzutów zostały lub zostaną zakończone wniesieniem aktu oskarżenia do sądu. Oczywiście przedmioty tego rodzaju przestępstw podlegają obowiązkowemu przepakowaniu.

Piotr Tałałaj podkreśla, że nie da się jednoznacznie wskazać, które salony brane są pod lupę funkcjonariuszy. Ci nie mogą oczywiście pozwolić sobie na kompletną dowolność.

500 krzewów konopi

Policjanci z Sochaczewa zlikwidowali kolejną w tym roku plantację konopi indyjskich. Z zabezpieczonych krzewów dilerzy mogliby wprowadzić do obrotu nawet 12 kilogramów marihuany. Policja zatrzymała dwóch 32-latków.

W toku śledztwa kryminalni z Sochaczewa ustalili, że w jednej z podsochaczewskich miejscowości może znajdować się plantacja marihuany. Potwierdziło się to 2 października, kiedy na terenie rozległej posesji w gminie Nowa Sucha funkcjonariusze ujawnili nielegalną plantację konopi indyjskich. Rośliny rosły w ustronnym miejscu, zasłonięte przez gęste zarośla.

Ogółem policjanci zabezpieczyli 552 dorodne krzewy konopi o wysokości od 60 - 160 cm.

Kolejne, wykonywane na bieżąco ustalenia funkcjonariuszy, w których brał udział także pies tropiący, doprowadziły do zatrzymania dwóch mężczyzn w wieku 32 lat, którzy mogą mieć bezpośredni związek z prowadzeniem nielegalnej plantacji.

- Każdorazowo działalność organów celnych, m.in. w obszarze zwalczania nielegalnego hazardu, podejmowana jest na podstawie i w granicach obowiązującego prawa. Służba celna dokładnie analizuje każdą z pozyskanych informacji - dodaje.

Przypomnijmy, że od początku tego roku wszystkie automaty do gier o niskich wygranych, czyli tak zwani jednoręcy bandyci, działają nielegalnie. Ich właściciele nic sobie z tego nie robią. Wysokie kary finansowe nakładane przez celników nie odstraszają organizatorów nielegalnych gier hazardowych. Właściciele automatów nieustannie zasłaniają się swobodą działalności gospodarczej. Punkty te funkcjonują jako legalnie działające firmy usługowe.

Istotnej zmianie uległa za to forma organizacji takich gier. Wiele automatów trafiło do różnego rodzaju kiosków, baraków i innych prowizorycznych budynków. Spowodowane jest to tym, że wysokie kary finansowe (12 tys. zł od działającego automatu) mogą być także nałożone na właścicieli nieruchomości dzierżawiących powierzchnię lokalową, na której znajdują się maszyny do gier. (ap)

Ciekawostką, dzięki której wiadomość błyskawicznie obiegła ogólnokrajowe dzienniki, jest fakt, że współwłaścicielem działki, na której prowadzono narkotykową działalność, okazał się Andrzej Waltz, mąż prezydent Warszawy. Choć sam nie wypowiedział się dla mediów, rzecznik prasowy stołecznego ratusza Bartosz Milczarczyk wydał oświadczenie, w którym przyznał: „To jest działka, która od wielu lat jest w rodzinie państwa Waltzów. Pan Waltz raz w roku przyjeżdża na jej teren i sprawdza stan budynków po zimie. Działka o powierzchni ponad 9 hektarów nie ma ogrodzenia”. Dodał, że Andrzej Waltz złożył już wyjaśnienia na policji w tej sprawie.

Jak poinformowała media Alicja Śledziona, rzecznik komendanta wojewódzkiego policji w Radomiu: „Funkcjonariusze ustalili, że hodowlą zajmowali się mężczyźni, którzy mieszkali w sąsiedztwie działki, na której uprawiali konopie. Są to osoby z tej samej miejscowości. Jeden z nich przyznał się, został zatrzymany. Grozi im do 8 lat więzienia. (seb)

90 lat Osiemdziesiątki

Obchody jubileuszu 90-lecia Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Praktycznego w Sochaczewie, popularnie zwanego Osiemdziesiątką, nabierają tempa. Uroczystości przewidziane są na cały rok szkolny, a ich kulminację zaplanowano na początek czerwca.

Pierwsze działania zostały przedstawione podczas rozpoczęcia roku szkolnego 2016/2017. Pojawił się wówczas rys historyczny szkoły w postaci opracowania połączonego z prezentacją multimedialną.

20 września odbyło się spotkanie przedstawicieli dyrekcji, nauczycieli, emerytowanych pracowników szkoły oraz absolwentów. Ostatecznie uformował się skład komitetu organizacyjnego. W jego skład weszli: Anna Bargieł, Justyna Bednarek, Grażyna Bolimowska-Gajda, Hubert Cytowski, Tomasz Ertman, Marek Ferginowski, Andrzej Grabarek, Małgorzata Grabarek, Julia Jakubowska, Ewa Janus, Artur Kisiołek, Kazimierz Klimkiewicz,

Karolina Kobierecka, Maria Kowalska, Krzysztof Kuźmiński, Stanisław Kwiatkowski, Przemysław Lutyński, Anna Majcher, Andrzej Misiak, Marek Misiak, Izabela Nalej, Mirosław Orliński, Magdalena Osińska, Iwona Pakulska, Anna Sikora, Krzysztof Sikora, Lucyna Sobieraj, Adam Sosnowski, Joanna Szymańska, Magdalena Szczepańska, Julian Tasięcki, Gabriel Wosiecki, Maciej Wódka.

Obecni na spotkaniu wprowadzili kilka nowych pomysłów mających urozmaicić obchody i zwrócić uwagę na tradycję i historię szkoły oraz pamięć o zmarłych pracownikach. Podzielono pierwsze zadania wynikające z organizacji uroczystości. Omówiono harmonogram kolejnych zadań na cały rok szkolny 2016/2017.

Kolejne spotkanie zaplanowano na 18 października na godzinę 17.30, będzie ono miało na celu szczegółowy podział obowiązków między członków komitetu organizacyjnego.

Bilet na pociąg w telefonie

Jak informuje spółka Koleje Mazowieckie, od października znacznie rozszerzyły się możliwości aplikacji SkyCash umożliwiającej teraz m.in. zakup biletów na trasie Warszawa - Sochaczew.

Dotychczas aplikacja pozwalała kupić bilet wg taryfy normalnej oraz ulgowej (strefowy, dobowy imienny), skorzystać z ofert specjalnych na wybranych liniach i nabyć bilet na linię Warszawa - Skierniewice. Od 1 października działa w rozszerzonej wersji - możliwe jest także uzyskanie informacji o najkorzystniejszych ofertach i zakupie najtańszego biletu dla wybranej przez użytkownika relacji. Oprócz tego wprowadzona została możliwość zwrotu za całkowicie niewykorzystany bilet zakupiony za pośrednictwem aplikacji.

Obecnie za pośrednictwem aplikacji SkyCash można kupić bilety: jednorazowe, strefowe czasowe,

dobowe, trzydniowe, jednorazowe wg ofert specjalnych, na pociągi Dragon i Słoneczny oraz na wszystkie relacje obsługiwane przez Koleje Mazowieckie.

System płatności za bilet przez telefon komórkowy pozwala na wykonywanie wszystkich czynności związanych z zakupem przez całą dobę, z dowolnego miejsca. SkyCash działa w większości smartfonów z systemem Android, iOS oraz Windows Phone.

Aby móc kupować bilety za pomocą SkyCash, należy zainstalować w komórce aplikację mobilną, dokonać rejestracji w systemie SkyCash i zasilić ją środkami pieniężnymi lub wybrać inną formę płatności za bilety, np. zapłacić bezpośrednio z podłączonej karty płatniczej (debetowej lub kredytowej). Aplikację można pobrać ze strony m.skycash.com.

Więcej na temat zasad korzystania z aplikacji na www.mazowieckie.com.pl

Mars z eko certyfikatem

Najnowsza, znajdująca się pod Sochaczewem część fabryki czekolady firmy Mars Polska otrzymała prestiżowy certyfikat na poziomie Platinum w międzynarodowym systemie certyfikacji ekologicznej budynków LEED.

Nowa inwestycja Marsa jest pierwszym w Polsce budynkiem przemysłowym, który może pochwalić się tak wysoką oceną i jednocześnie jednym z siedmiu najwyższych punktowanych budynków produkcyjnych na świecie.

W kompleksie fabrycznym Marsa pod Sochaczewem produkowane są słodycze, które trafiają do ponad 60 krajów w Europie, na Bliskim Wschodzie i w Afryce. Ukończona w 2015 roku inwestycja, zakładająca m.in. rozbudowę najnowszej linii do produkcji M&M's, otrzymała w procesie certyfikacji aż 86 punktów. Tak wysoka ocena pozwoliła zaklasyfikować fabrykę do najwyższego poziomu Platinum, którego dotychczas nie udało się uzyskać żadnemu typowo przemysłowemu obiektowi w Polsce.

Na szczególną uwagę zasługuje kategoria „Energia i atmosfera”, w której fabryka czekolady uzyskała 32 z 35 możliwych punktów. Budynek wyposażony jest w energooszczędną obudowę oraz dach, wykonane z wysokiej jakości materiałów izolacyjnych, znacząco wpływających na ograniczenie nagrzewania się wnętrza fabryki. Zastosowany system kontroli oświetlenia LED, wraz z czujni-



kami ruchu, pozwala również na duże oszczędności w zużyciu energii elektrycznej. Obiekt wyróżnia się w obszarze „Efektywnej gospodarki wodnej”. W procesie certyfikacji tej kategorii zdobył maksymalną liczbę 10 punktów. Zapotrzebowanie na wodę pitną do obsługi wież chłodniczych zredukowano o 75% dzięki odzyskaniu wody z procesu oczyszczania w należącej do kompleksu oczyszczalni ścieków. Ta inwestycja, warta 33 mln zł, przetwarza odpady produkcyjne i sanitarne na zieloną energię, która pozwala zasilać fabrykę i tym samym obniżyć emisję CO2 do atmosfery o ok. 10%. W trosce o dobre samopoczucie współpracowników,

powietrze w zakładzie jest filtrowane, a w pomieszczeniach, gdzie zwykle gromadzi się wiele osób, zamontowano czujniki, które w razie zbyt niskiego poziomu tlenu informują o konieczności przewietrzenia.

- Dla nas ochrona środowiska zaczyna się już na etapie projektowania i budowy. Przykładowo, dbaliśmy o to, by produkty użyte do budowy były dowożone z jak najbliższych okolic, by nie szkodzić środowisku nieuzasadnionym transportem. Wykorzystane surowce, jak cement i stal, pochodzą w znacznej mierze z odzysku. Przy wjeździe na teren budowy zamontowaliśmy myjkę dla wyjeżdżających ciężarówek, by

ograniczyć rozprzestrzenianie się pyłu - mówi Marek Smoliński, szef projektu rozbudowy fabryki czekolady Marsa w Janaszówku. (opr. ap)

Mars w Polsce

Spółka od 1992 roku regularnie inwestuje w kraju. We wszystkich fabrykach i biurach w Polsce Mars zatrudnia ponad 2600 współpracowników (tak firma nazywa swoich pracowników, podkreślając w ten sposób ich wkład w rozwój firmy). Mars Polska działa w siedmiu lokalizacjach: Janaszówek, Niepołomice k. Krakowa, Poznań (trzy lokalizacje), Sochaczew, Warszawa.

Pieniądze, praca i bezpieczeństwo

W czwartek 29 września, po raz dziewiętnasty, spotkała się Rada Powiatu. Podczas sprawnie przeprowadzonej sesji na pierwszy plan wysunęły się sprawy finansowe oraz wyjątkowo dobra sytuacja na naszym rynku pracy.

Jak mówiła skarbnik Teresa Pawelak, głównym celem działań na polu budżetowym jest urealnienie planów finansowych. Dochody powiatu wynoszą blisko 74 mln zł. Ich plan został do tej pory wykonany w prawie 55 proc. Warto zaznaczyć, że w ubiegłym miesiącu powiat zwrócił pierwszą ratę należną pobranej subwen-

cji oświatowej. Wszystkie uchwały z zakresu finansów zostały przyjęte przez radnych jednogłośnie.

Podczas sesji poruszany był też temat, który omawialiśmy szeroko w jednym z ostatnich wydań „Ziemi”. Jak mówił prezentując sytuację na lokalnym rynku pracy dyrektor PUP Krzysztof Wasilewski, pod koniec sierpnia bezrobocie w powiecie wyniosło zaledwie 8,1 proc. W sochaczewskim pośredniku zarejestrowanych jest niewiele ponad 2,8 tys. osób. Część pojawiających się ofert uznawana jest przez poszukujących za nieopłacalne bądź nieciekawe. Ogłoszenia takie czekają nawet kilka miesięcy

na jakikolwiek odzew. - Luki, jaka powstała na rynku pracy, wbrew niektórym przewidywaniom, nie wypełniają obcokrajowcy. Procedury ich rejestracji są skomplikowane, co zniechęca przedsiębiorców. Liczymy, że ułatwienia, które zaczną obowiązywać od stycznia 2017 r., zmienią ten stan rzeczy - dodał dyrektor Wasilewski.

Głos zabrał też naczelnik wydziału prewencji Komendy Powiatowej Policji w Sochaczewie Grzegorz Radzikowski. Zachęcał on do korzystania z aplikacji „Moja Komenda”. To pierwszy bezpłatny, mobilny przewodnik po polskich komendach przygotowany

przez MSWiA. Zawiera on pełną bazę komisariatów i wykaz dzielnicowych.

- Uruchamiając aplikację na smartfonie możemy również włączyć się w tworzenie mapy zagrożeń. Każdy z nas może zgłosić miejsce potencjalnie niebezpieczne. Zgłoszenie takie jest następnie weryfikowane przez policjantów. Jeżeli chodzi o Sochaczew, użytkownicy najczęściej zgłaszają spożywanie alkoholu w miejscach publicznych, przekraczanie dozwolonej prędkości na drodze oraz dzikie wysypiska. Duża część z tych informacji się potwierdza - mówi Grzegorz Radzikowski. (ap)

Darmowe leki dla seniorów

Jednym z flagowych programów, z którymi Prawo i Sprawiedliwość szło do zeszłorocznych wyborów, były darmowe leki dla osób, które ukończyły 75. rok życia. 1 września ta obietnica została spełniona, mimo że w bardziej skomplikowanym kształcie, niż niektórzy się spodziewali.

Sebastian Stepień

sebastian.stepien@sochaczew.pl

Najprościej mówiąc, bezpłatne leki przysługują seniorom jedynie we wskazaniach określonych w decyzji o objęciu refundacją. Jak wyjaśnia ministerstwo zdrowia na swoich stronach internetowych, „Jeżeli lek jest refundowany we wszystkich zarejestrowanych wskazaniach, to jest w nich wszystkich bezpłatny dla pacjenta. Jeżeli natomiast lek jest refundowany w określonych wskazaniach, to jest bezpłatny dla seniorów tylko i wyłącznie w tych właśnie wskazaniach”. Oznacza to, że ten sam lek może być płatny, bądź bezpłatny w zależności od tego, w leczeniu jakiej przypadłości ma zostać wykorzystany.

Przykładem jest grupa leków zawierających rivaroxabanum. Leki te będą bezpłatne dla osób borykających się z zakrzepicą żył głębokich oraz zatorowością płucną po ostrej zakrzepicy. Osoby, które chciałyby z pomocą tego preparatu pozbyć się widocznych żyłaków, będą musiały za niego zapłacić. Jest to ważna informacja, bo lek kosztuje ponad 100 zł, co dla seniorów może stanowić duże obciążenie finansowe.

Leki bezpłatne są na receptę opatrzonej literką „S”, ale dotyczy to tylko leków z zaznaczoną obok refundacją, lub niezaznaczonych. Specyfik oznaczony obok literką „X”, będzie w pełni płatny, nawet jeśli znajduje się na przygotowanej przez ministerstwo liście.

- Recepty wystawiane są przez lekarzy zgodnie z roz-



Piotr Surowiak z „Apteki na Podzamczu” stara się tłumaczyć seniorom nowe zasady refundacji leków

porządkiem Ministra Zdrowia i według wytycznych NFZ określonych w ustawie - mówi Piotr Surowiak, kierownik apteki przy ul. Traugutta 3A. - Ceny leków refundowanych są jednakowe we wszystkich aptekach, a listę bezpłatnych leków dla seniorów 75+ określono w załączniku do ustawy. Niemniej jednak zdarzają się pacjenci przekonani, że do otrzymania darmowych leków wystarczy ukończenie 75 roku życia. W wielu przypadkach liczą się także konkretne wskazania medyczne. Farmaceuta nie może negować decyzji lekarza i musi postępować ściśle według wytycznych zapisanych na receptę, nawet jeśli zdarzają się preparaty, takie jak chociażby Xarelto, które w małym opakowaniu dostępne jest dla seniora z odpłatnością zerową, natomiast w dużym jest pełnopłatne. Musimy postępować zgodnie z zapisem lekarza - dodaje Piotr Surowiak.

Według obowiązującej od 1 września ustawy, receptę na

bezpłatne leki mogą wystawiać wyłącznie uprawnieni lekarze i pielęgniarki podstawowej opieki zdrowotnej (POZ) oraz lekarze z prawem wykonywania zawodu, którzy zaprzestali jego wykonywania, jednak wypisują receptę dla siebie lub członków najbliższej rodziny.

Receptę na bezpłatne leki pacjenci nie otrzymają natomiast od lekarzy POZ w ramach nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej oraz od lekarzy bez specjalizacji, którzy wspomagają działalność przychodni.

Należy także pamiętać, że lekarze POZ nie mogą wystawiać receptę na bezpłatne leki pacjentom, którzy nie są przypisani do przychodni, w której lekarze są zatrudnieni. Wyjątkiem od tej zasady jest wystawianie receptę seniorom w ramach zastępstwa lekarza. Uprawniony lekarz, który zastępuje nieobecny medyka, może wystawić receptę seniorowi spoza swojej listy, jeżeli jest on pacjentem innego lekarza w tej samej przychodni.

Niemniej oznacza to, że senior, który wybiera się na dłuższy wyjazd, ma do wyboru: albo zaopatrzyć się w zapas recept, albo przygotować finansowo do płacenia za leki, gdyż lekarz POZ, do którego pacjent nie jest przypisany, nie może wystawić takiemu pacjentowi recepty z pełną refundacją.

Ministerstwo taki stan rzeczy tłumaczy troską o pacjentów. Lekarz, do którego pacjent jest przypisany, najlepiej zna jego przypadek i potrafi dobrać najskuteczniejszą metodę leczenia.

Na podpisanym przez ministra zdrowia wykazie bezpłatnych leków znajduje się 1129 preparatów i 68 substancji czynnych - są to przede wszystkim leki związane z leczeniem chorób wieku podeszłego. Według rachunków ministerstwa, będzie mogło z nich skorzystać ok. 3 mln seniorów. Resort zdrowia szacuje, że leki umieszczone w tym wykazie pozwolą zaoszczędzić pacjentom ogółem ponad 310 mln zł.

Święto niedowidzących

Z okazji **Międzynarodowego Dnia Białej Laski w piątek 7 października w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej odbyło się spotkanie sochaczewskiego koła Polskiego Związku Niewidomych.**

Święto osób niewidomych i niedowidzących obchodzone jest od ponad pół wieku. Przypada ono 15 października i ma na celu przedstawienie codziennych problemów osób z wadami wzroku. Jest też okazją do przypomnienia zdrowej części społeczeństwa o istnieniu i codziennym życiu osób z tym rodzajem niepełnosprawności.

Przybyłych gości przywitała prezes sochaczewskiego koła PZN, Anna Mistewicz. W spotkaniu uczestniczyły dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Zofia Berent, dyrektor Dziennego Domu Pomocy Społecznej Teresa Michałowska, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Katarzyna

Kajak, urząd miejski reprezentowała naczelnik Wydziału Ochrony Zdrowia i Polityki Społecznej Joanna Kamińska. Panie składały życzenia członkom koła obecnym na uroczystości i wspólnie z nimi obchodzili jubileusz związku. Dokładnie 65 lat temu rozpoczęła działalność Polski Związek Niewidomych. Był z tej okazji pyszny tort, którym częstowały władze sochaczewskiego koła PZN.

Związek zrzesza około 50 osób z terenu powiatu sochaczewskiego. Jest organizacją pożytku publicznego. Co roku na jego rzecz można przekazywać jeden procent podatku. Ponadto utrzymuje się dzięki pomocy samorządu, sponsorów oraz składek członkowskich.

Spotkania sochaczewskiego koła Polskiego Związku Niewidomych odbywają się w pierwszy i ostatni piątek miesiąca w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej mieszczącym się w al. 600-lecia 90. (mf)



Uczestnicy i goście piątkowego spotkania



Tort na jubileusz związku

Bezpłatne badania płuc dla mieszkańców powiatu

Sieć placówek medycznych Affidea bierze udział w Narodowym Programie Zwalczenia Chorób Nowotworowych, którego zadaniem jest wczesne wykrywanie raka płuc.

Mieszkańcy powiatu sochaczewskiego mogą skorzystać z bezpłatnych badań profilaktycznych, umożliwiających wczesne wykrycie nowotworu. Program obejmuje bada-

nie tomografem komputerowym. Bezpłatnemu badaniu w placówce Affidea w Otwocku mogą poddać się osoby w wieku od 50 do 70 lat zamieszkałe na terenie Sochaczewa i powiatu oraz czynnie lub biernie palące papierosy bądź inne wyroby tytoniowe.

Dodatkowym, lecz niekoniecznym kryterium uczestnictwa w programie jest pozytywny wywiad rodzinny w

kierunku nowotworów (nie tylko nowotworów płuc), a także narażenie na ekspozycję czynników rakotwórczych, m.in. azbestu, radonu, uranu, arsenu, berylu czy produktów przemiany węgla kamiennego.

Osoby zainteresowane badaniem powinny otrzymać od lekarza dowolnej specjalizacji skierowanie na badanie tomografii komputerowej. Pacjen-

ci, u których zostaną wykryte zmiany w płucach, będą kierowani do dalszej diagnostyki i leczenia w ramach programu.

Bezpłatne badania można wykonywać do 15 grudnia w Międzynarodowym Centrum Onkologii Affidea zlokalizowanym na terenie Europejskiego Centrum Zdrowia przy ul. Borowej 14/18 w Otwocku.

Więcej informacji pod numerem telefonu: 22 710 33 93.

Flaga Sochaczewa na Mont Blanc

W pierwszej połowie września odbyła się wyprawa na „Dach Europy” przygotowana przez dwóch żołnierzy służących w podsochaczewskich Bielicach. Miała ona na celu uczczenie pamięci mjr Feliksa Kozubowskiego, bohaterskiego obrońcy naszego miasta. Pomysł, by iść na Mont Blanc pojawił się rok temu. Wpadł na niego plutonowy Mateusz Czuba

z 38. dywizjonu zabezpieczenia Obrony Powietrznej. Dołączył do niego sierżant Piotr Płucienniczak wraz ze swoją dziewczyną Pauliną Heródzińską - członkiem Warszawskiego Klubu Wysokogórskiego. Szczyt zdobywała też żona plutonowego Czubali, Renata. Wszystko odbywało się bez przewodnika, noclegów w schroniskach i wsparcia zawodowców.

Uczestników gonił czas. W Sochaczewie musieli stawić się 17 września, podczas obchodów 77 rocznicy Bitwy nad Bzurą. W ich trakcie jednostce wojskowej nadano sztandar, a uczestnicy wyprawy odebrali oficjalne gratulacje. Poniżej publikujemy wspomnienia kierownika wyprawy, plut. Mateusza Czubali.

Agnieszka Poryszewska



Przygoda z wyprawą zaczęła się dla naszej czwórki 10 września o godzinie 4 rano. Samochód załadowany po brzezi wyposażeniem oraz zmęczone realizowanymi do samego wyjazdu obowiązkami służbowymi sprawiły, iż pokonanie odległości dzielącej Sochaczew i Chamonix nie było przyjemnością. Polskie drogi ekspresowe, rozbudowana sieć niemieckich i szwajcarskich autostrad, zjazdów, ślimaków, robót drogowych, wysokich prędkości wymagały pełnego skupienia. To wszystko sprawiło, iż na camping w Le Chouches (miejscowość, z której rozpoczyna się większość wypraw na Mont Blanc) dotarliśmy przed północą.

Następnego dnia o 8:30 wyruszamy w kierunku kolejki. Kupujemy bilety na gondolkę i tramwaj do Mount Blanc, aby dojechać do ostatniej stacji tramwaju w Nid d'agile na wysokości 2300 m n.p.m. Jest to linia startu naszej wspinaczki. Około godziny 11:00, po dopięciu pasków w plecakach, ruszamy w kierunku pierwszego obozu w chacie Foresterów. Marsz trwa około 2 godzin, a wysokość i skaliste podłoże weryfikują kondycję i przygotowanie. Nasz współtowarzysz, sierż. Piotr Płucienniczak, odczuwa lekkie kłopoty z żołądkiem - jest to jeden z objawów choroby wysokościowej.

Wczesnym popołudniem, pod bacznym okiem obserwujących nas kozic, docieramy do chaty. Popołudnie i wieczór upływa nam na wypoczynku, przygotowaniu posiłków, topieniu śniegu i gotowaniu wody dla uzupełnienia płynów, przepakowaniu plecaków i pozostawieniu w

chacie zbędnego wyposażenia. Do chaty dociera też inna polska wyprawa - pięciu biznesmenów z Krakowa, którzy też postanowili zaaklimatyzować się na tej wysokości. Oni będą zdobywać szczyt bardziej turystycznie, z noclegami w schroniskach i posiłkami przygotowanymi przez ich obsługę. My z kolei działamy bardziej „obłączczo”, z namiotem i własną żywnością.

12 września, po szybkim śniadaniu, rozpoczynamy mozolny marsz przez skaliste podłoże i dalej w górę, w kierunku lodowca Tete Rose. W marszu towarzyszą nam mnisi z lokalnego zakonu, udający się do położonego nieopodal schroniska oraz maratończycy, którzy, z braku pokrywy śnieżnej, na tej wysokości szlifują kondycję przed kolejnymi startami. Koło południa, po męczącym marszu, docieramy do schroniska Tete Rose (3200 m n.p.m.). Po krótkiej przerwie przystępujemy do rozbicia namiotu na skalistej polanie sąsiadującej z lodowcem. Spływający z niego strumień dostarcza świeżej wody. Po południu pogoda załamuje się. Od 16:00 do późnych godzin wieczornych nad górami szaleje burza. Uderzający w ściany namiotu deszcz i wiatr sprawiają, iż zasypiamy dopiero koło północy, pełni obaw o pogodę następnego dnia.

Poranek okazał się dla nas bardzo nieprzyjemny. Na ścianie Gutera doszło do wypadku. Jeden ze wspinaczy, który wyruszył jeszcze przed świtem, doznał wielomiejscowego złamania, a jego krzyki wywołały ból wyraźnie słychać było wśród namiotów. Po około 40 minutach niefor-



tunego turystę podjął śmigłowiec ratowniczy. W niezbyt radosnych humorach pakowaliśmy sprzęt. Aby dostać się na szczyt, należało na początku pokonać ośnieżony fragment lodowca, następnie wąską ścieżką dotrzeć do „kuluaru śmierci”, gdzie na nieostrożnych czeka spotkanie ze spadającymi żłębem kamieniami. Wielkość niektórych z nich dorównuje rozmiarom naszych domowych praklek, a prędkość jaką osiąga ją - luksusowym autom na francuskich autostradach. Jest to miejsce najczęstszych wypadków. Pokonanie tej wymagającej ściany zaję-

ło nam 4 godziny, w trakcie których wielokrotnie zanosiliśmy modlitwy do Boga. Około godziny 12:00 szczęśliwie cała nasza czwórka dotarła do schroniska Guter (3800 m n.p.m.). Początkowo zakładaliśmy nocleg w blaszanym schronie Valot, ale nieprzespana noc, wysiłek fizyczny i psychiczny wydatkowany na pokonanie oblodzonej ściany Gutera, oraz dolegliwości żołądkowe sprawiają, że pozostajemy na nocleg w schronisku.

Środa 14 września to dzień, na który wszyscy czekaliśmy. Budzimy się już o 2:30. Wychodzimy „odchudzeni na maxa” - wszyst-

ko co zbędne zostaje w plecakach wyprawowych. Na szczyt zabieramy tylko niezbędne rzeczy i jedzenie oraz to, co dla nas najważniejsze - dwie flagi z symbolami 38 sochaczewskiego dywizjonu zabezpieczenia Obrony Powietrznej im. mjr Feliksa Kozubowskiego oraz Sochaczewa. Pogoda jest dobra, temperatura lekko poniżej zera, bezwietrznie, z nieba spadają drobne płatki śniegu, ale nie utrudniają widoczności. A jest na co spojrzeć, przed nami, jak karawana na pustyni, ciągnie się widoczny ślad latarek wspinaczy i przewodników, którzy ruszyli przed

nami. Za naszymi plecami widok jak z okien samolotu, Chamonix i okoliczne miejscowości pograżone w głębokim śnie, tylko oświetlone latarniami uliczki z tej wysokości wyglądają jak świecące pajęczyny, rozciągnięte w dolinach.

Ruszamy przez śnieg z oczami wpatrzonymi przed siebie, szukając oznak najmniejszego zagrożenia. Po pokonaniu trzech szczelin lodowych, kilku stromych podejść i różnicy wysokości 500 m, docieramy do blaszanego schronu Valot. Jak się później okaże, będzie to miejsce, z którego Paulina i Piotr zawrócą w kierunku schroniska z uwagi na silne objawy choroby wysokościowej. Nie można z nią igrzać i ze względów zdrowotnych jedyną słuszną decyzją było zejście niżej.

Dla naszej dwójki walka się nie kończy. Po półtoro godzinie docieramy do dużej szczeliny lodowcowej. Trudność w jej pokonaniu stanowi pionowa lodowa skała po jej drugiej stronie. Aby ją pokonać, trzeba stanąć na jej krawędzi, wychylić się, wbić mocno czekan w lodową ścianę i zrobić krok nad przepaścią, jednocześnie chwytając się drugą ręką liny poręczowej. Po tym wyczynie pozostaje już tylko wspiąć się 4 metry po lodowej studni i ruszyć dalej w kierunku szczytu. Po pokonaniu szczeliny, gdy emocje jeszcze dobrze nie opadły, naszym oczom ukazuje się wierzchołek góry. Jeszcze ostatnie 150 m wąskiej grani i jesteśmy na „dachu Europy” - wymarzony szczyt Mount Blanc o wysokości 4810 m n.p.m. Na szczycie jesteśmy sami, panuje tu bardzo niska temperatura (około - 10 st. C), ale wiejący silnie wiatr sprawia,

że odczuwalna spada do - 20. Z plecaków wyjmujemy powierzone nam flagi miasta i jednostki. Robimy kilka zdjęć i trzeba uciekać w dół. Przygotowanej małej buteleczki szampana nikt nie ma siły wyciągnąć z plecaka, świętować będziemy na dole.

Rozpoczynamy mozołne zejście w dół, pogoda jest piękna, w promieniach porannego wrześnieowego słońca mijamy schron Valot i kilkaset metrów za nim spotykamy naszych współtowarzyszy. Czują się już lepiej, okazuje się, iż w międzyczasie Piotr oświadczył się Paulinie i oświadczyły zostały przyjęte. Serdecznie gratulujemy! Koło południa docieramy do Gutera, łyk ciepłej herbaty i zaczynamy wymagające zejście w dół po skalistej ścianie do namiotu pozostawionego pod Tete Rose. Pogoda się psuje i nie chcemy utknąć w wysokich górach na kilka dni. Jednak nadmierny pośpiech stopuje kolejna akcja ratunkowa śmigłowca u podnóża ściany.

15 września poranek jest nieprzyjemny, mroźny, wszystko jest zasypane dziesięciocentymetrową warstwą śniegu. Ubieramy się, składamy namiot i ruszamy powoli w dół. Na szlaku jest dużo błota i śniegowej brei, pogoda jest pochmurna i mglista. Musimy schodzić, aby na czas wrócić do Polski, chcemy zdążyć na uroczyste obchody 77. rocznicy Bitwy nad Bzurą. Docieramy do górnej stacji tramwaju. I tu pech - z powodu złej pogody dwa najbliższe kursy zostały odwołane. Pierwszy tramwaj będzie dopiero za półtorej godziny. Zapada decyzja, że do gondoli zjedziemy pieszo wzdłuż torów. Schodząc jesteśmy pod wrażeniem wytrzymałości trybów i silnika, który pokonuje strome zbocze. Docieramy do kolejki gondolowej podobnej do tej naszej na Kasprowy Wierch i w 15 minut jesteśmy na dole w Le Chouches. Jeszcze ostatnie kilkaset metrów do campingu i samochodu. Tak kończy się nasza wyprawa. Szybki prysznic, kawa, wymiana doświadczeń i uwag z kolegami na campingu i ruszamy do Polski.

Mateusz Czubala

Panowie i panie w wieku dostojnym

Przypadający 1 października Międzynarodowy Dzień Osób Starszych jak zwykle hucznie obchodzony był w Dziennym Domu Pomocy Społecznej w Sochaczewie. Program imprezy, która odbyła się dzień wcześniej, w piątkowe przedpołudnie, był bardzo bogaty. Potwierdza to tylko tezę, że sochaczewscy seniorzy żyją pełną piersią.

Agnieszka Poryszewska

agnieszka.poryszewska@sochaczew.pl

Zebranych powitała dyrektor Teresa Michałowska. - Żyjemy w świecie, w którym panuje kult młodości. Starość wydaje się czymś nieatrakcyjnym, tymczasem jest ona nieodłączną częścią życia. Liczę na to, że odzyska ona należne jej miejsce - mówiła. Do gości zwrócili się również przewodniczący Rady Miasta Sylwester Kaczmarek oraz radny Edward Stasiak. Ten pierwszy przypomniał przesłanie listu Jana Pawła II „Do moich Braci i Sióstr - ludzi w podeszłym wieku”, mówiącego o godności i dojrzałości osób w zaawansowanym wieku oraz należnym im szacunku. Z kolei Edward Stasiak przypomniał, że nasze miasto stara się dbać o ludzi znajdujących się w jesieni życia. - Karta Mieszkańca, Sochaczewska Karta Seniora, programy szczepień, a także in-



stytucje takie jak DDPS, czy wspierane przez władze, organizacje pozarządowe zrzeszające emerytów i rencistów sprawiają, że ludzie, którzy kończą swoją aktywność zawodową, mogą rozwinąć się na wielu innych polach - powiedział.

Dla zebranych wystąpił zespół wokalny pensjonariuszy DDPS. Przygotował on piosenki, wiersze i skecze, które „z przymrużeniem oka” mówiły o problemach i codzienności osób starszych. Zaśpiewały również emerytki i rencistki z „Włókienka”.



Uczestnicy warsztatów artystycznych prowadzonych przez Jadwigę Orczyk-Miziołek pokazali swoje prace. Jak się okazało, talenty plastyczne potrafią się ujawnić w każdej dekadzie życia. Pensjonariusze i pensjonariuszki obecnie doskonale technikę malowa-

nia na tkaninach. Podczas zajęć powstają m. in. barwne szale, które będą wykorzystywane podczas występów grupy wokalne.

Imprezę zakończyły bałkańskie rytmy, potańcówka, którą zapewnił zespół Old Boys oraz poczęstunek.

Druga młodość ojca Bartłomieja

30 września miłośnicy poezji spotkali się w Miejskiej Bibliotece Publicznej z ojcem Bartłojem Kucharskim, zakonnikiem - poetą, rodowitym sochaczewianinem. Tematem przewodnim spotkania były wiersze zebrane w tomiku wydanym z okazji 50 urodzin autora.

Ojciec Bartłomiej jest karmelitą bosym, rekolekcjonistą, spowiednikiem oraz redaktorem dwumiesięcznika „Głos Karmelu”. Obecnie mieszka w Krakowie. W tym roku ukazał się szósty już zbiór jego wierszy zatytułowany „Druga młodość. 50 wierszy na 50-lecie”. Właśnie ten jubileuszowy tomik o. Bartłojem promował w czasie spotkania autorskiego w bibliotece. Poprowadziła je Justyna Kwiatkowska-Kornatko, nauczycielka z Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Fryderyka Chopina. Miłośnicy poezji wysłuchali utworów w interpretacji autora, pani Justyny oraz jej uczniów z LO.



Ojciec Bartłomiej z wdzięcznością i życzliwością wspominał swoją nauczycielkę i mentorkę z czasów licealnych Marię Gołkowską, której przyjaźnią cieszy się do tej pory. Na spotkanie przybyli jego świeccy i duchowni nauczyciele, przyjaciele, koledzy i sympatycy, których, jak było widać po frekwencji, ma wielu.

Ojciec Bartłomiej Kucharski w swojej twórczości wzoruje się na największych

polskich współczesnych poetach. W utworach widać odwołania do poezji Tadeusza Różewicza, Wisławy Szymborskiej czy Adama Zagajewskiego. Wzorem jest również ksiądz Jan Twardowski, który poproszony o opinię, zachęcał ojca Bartłojem do dalszych prób literackich zaznaczając, że im więcej doświadczeń życiowych, przemyśleń i refleksji, tym lepszy efekt końcowy.

MBP w Sochaczewie

✉ **LISTY DO REDAKCJI**

Pochwała czytania

Czymś najwspanialszym, co w ostatnich latach przydarzyło się naszemu miastu, jest Miejska Biblioteka Publiczna w swojej nowej, pięknej i nowoczesnej, chociaż w starych, odrestaurowanych kramnicach, siedzibie.

Nowości książkowe, periodyki i codzienna praca a także niczym nie ograniczony dostęp do tego wszystkiego przyciągają czytelników. Ogromna też w tym zasługa wspaniale przygotowanych do pełnienia funkcji popularyzatorów czytelnictwa pracujących tu pań bibliotekarek.

Czymś najwspanialszym, co przed kilkoma tygodniami przydarzyło się ludzkości, było wynalezienie przez Jana Gutenberga druku. Spowodowało to niespotykany postęp we wszystkich dziedzinach życia, a „pożeracze książek” (i dzisiaj są tacy, ja do nich należą) chylą czoła przed tym

geniuszem nowożytnej ery. To właśnie my mamy okazję wielokrotnie przenosić się w zadziwiający, pełen tajemnic świat, poznawać czołowiec dramaty, motywacje dobrych lub niecznych czynów, a czasem zwyczajnie pośmiać się.

Ktoś mądry porównał czytelnika do reżysera kreującego w swojej wyobraźni przedstawiony w książkach świat w postaci własnego, intymnego filmu. Bądźmy więc jak najczęściej takimi reżyserami, czytamy. Mamy do tego w Sochaczewie wspaniałe warunki, a na trzeci rocznicę otwarcia biblioteki w nowej siedzibie podziękowania i gratulacje wszystkim tym, którzy tu, w kramnicach, stworzyli (i cały czas tworzą) jeden z najlepszych przybytków kultury naszego miasta.

Entuzjastka biblioteki,
Barbara Sobkowicz

Biskup w urzędzie



W ramach wizytacji duszpasterskiej w parafii św. Wawrzyńca, 3 października biskup łowicki Andrzej Franciszek Dziuba spotkał się m.in. z kadrą kierowniczą Urzędu Miejskiego.

Biskup pytał o najważniejsze plany inwestycyjne miasta na najbliższe lata, wdrażane programy społeczne,

drogach i piękniejące centrum. Z kolei ks. proboszcz Piotr Żądło dziękował ratuszowi za partnerską współpracę z parafią, w tym remont ulicy Wyszyńskiego oraz wsparcie przy remoncie zabytkowego nagrobka rodziny Garbolewskich, znajdującego się na cmentarzu przy ul. Traugutta.

W spotkaniu z ks. biskupem wzięli udział burmistrzowie Piotr Osiecki i Dariusz Dobrowolski oraz przewodniczący rady miejskiej Sylwester Kaczmarek. (dw)

Musimy pamiętać



Niezwykła lekcja historii „Musimy pamiętać” miała miejsce w Liceum i Gimnazjum Sióstr Niepokalanek w Szymanowie.

Uczniowie Gimnazjum nr 2, w ramach pracy zespołu teatralnego, przygotowali spektakl poświęcony wydarzeniom z września 1939 r. W przejmujących słowach przypomnieli agresję niemiecką i sowiecką na nasz

kraj. Duże wrażenie wywołały utwory muzyczne i ich interpretacja. Artyści, zachwyceni odbiorem programu przez uczennice i siostry niepokalanek, poczuli się prawdziwymi aktorami „wielkiej” sceny. Dziękujemy za zaproszenie. Mamy nadzieję, że artystyczna współpraca będzie miała ciąg dalszy.

Anna Torzewska
Gimnazjum nr 2

Nagrody dla ludzi sportu

Na jedną z najbliższych sesji rady miejskiej wejdzie uchwała dotycząca ustanowienia nagród i wyróżnień, przyznawanych przez burmistrza dla zawodników, trenerów oraz działaczy sportowych. Do 17 października trwają w tej sprawie konsultacje społeczne.

Maciej Frankowski
maciej.frankowski@sochaczew.pl

Nagrody, o których mowa, wręczane są przez burmistrza Piotra Osieckiego podczas Gali Mistrzów Sportu, którą urząd miejski organizuje pod koniec lutego. W przyszłym roku odbędzie się piąta edycja tego wydarzenia. Podczas imprezy poznamy „Sochaczewskiego Sportowca Roku”, „Sochaczewskiego Trenera Roku” oraz „Sochaczewskiego Działacza Sportowego Roku”. Tytuły te otrzymują osoby, które osiągnęły wysokie wyniki we współzawodnictwie sportowym na poziomie krajowym i międzynarodowym, promując przy tam nasze miasto poza jego granicami.

Wnioskować o przyznanie nagrody lub wyróżnienia mogą: burmistrz, kluby sportowe stowarzyszenia, ogólnopolskie lub okręgowe związki sportowe, przewod-



Sławomir Cypel i Marcin Cichocki zostali nagrodzeni za osiągnięcia sportowe w 2015 roku

niczący komisji rady miejskiej ds. sportu oraz Sochaczewska Rada Sportu, która ostatecznie zarekomenduje trzy osoby (zawodnika, trenera i działacza) do tytułów ludzi roku w dziedzinie sportu.

Według projektu uchwały nagrody pieniężne będą przyznane jednorazowo. Najwyższe nagrody I stopnia, w wysokości 1000 zł, otrzymają zdobywcy tytułów. Ponadto

przyznane zostaną nagrody od 200 do 800 zł. Ich wysokość będzie uzależniona od osiągniętych wyników sportowych. Przypomnijmy, 26 lutego tego roku otrzymało je blisko 30 zawodników i trenerów.

Do 17 października trwają konsultacje społeczne dotyczące treści uchwały o nagrodach dla ludzi sportu. Swoje opinie można zgłaszać

w formie pisemnej w Biurze Obsługi Klienta, znajdującym się na parterze urzędu. Formularz i projekt uchwały dostępne są w Biuletynie Informacji Publicznej UM oraz bezpośrednio w ratuszu. Uwagami można się podzielić także drogą elektroniczną poprzez platformę konsultacyjną działającą pod adresem <https://konsultacje.sochaczew.pl>.

Plener u Chopina

W Muzeum Fryderyka Chopina i Parku w Żelazowej Woli, w dniach 26-30 września odbył się pierwszy plener artystyczny z nowego cyklu edukacyjno-artystycznego pod nazwą „Romantyzm-modernizm-współczesność”.

Do udziału w plenerze zaproszona została młodzież i pedagodzy z Zespołu Szkół Plastycznych im. Jacka Malczewskiego w Częstochowie. Młodzi artyści, zainspirowani życiem i twórczością Chopina, poznawali miejsce urodzenia kompozytora, uczestniczyli w zwiedzaniu wystawy stałej i wystawy czasowej prezentowanej w naszej placówce, poznali historię modernistycznego parku w Żelazowej Woli. Inspiracje do swoich prac czerpali również z wsluchiwanie się w utwory Fryderyka Chopina prezentowane między innymi podczas recitali pianistycznych „Kwadrans Muzyczne w Żelazowej Woli”.



Uczestnicy pleneru zwiedzili również Państwową Szkołę Muzyczną w Sochaczewie i wysłuchali przygotowanego dla nich koncertu w wykonaniu big-bandu prowadzonego przez Bernarda Pacholskiego. Dodatkową atrakcją dla gości pleneru były warsztaty „Sztuka projektowania wystawy” prowadzone przez Annę Rzeźnik i Kaspiera Skirgajłło-Krajewskiego.

30 września odbył się wernisaż prac plenerowych rozpoczęty wykładem wygłoszonym przez Annę Maciejowską – dyrektorkę ZSP im. Jacka Malczewskiego w Częstochowie. Efekty pracy uczestników pleneru można podziwiać w pawilonie Etiuda w muzeum w Żelazowej Woli.

Narodowy Instytut Fryderyka Chopina

Ślubowali przy sztandarze



W piątek 7 października dwie pierwsze klasy w Szkole Podstawowej nr 3 w Sochaczewie przeszły tradycyjne pasowanie na uczniów szkoły. Wszyscy podnieśli dwa palce prawej ręki i przygotowali się do złożenia przysięgi na sztandarze szkoły. Uroczystej ceremonii pasowania na uczniów dokonał dyrektor „trójki” Krzysztof Werłaty. Pierwszoklasiści obiecywali uczyć się pilnie, być grzecznymi, szanować dobre imię szkoły oraz być dobrymi Polakami. (mf)

WSZYSTKO O SBO:
www.obywatelski.sochaczew.pl

Malowanie to prawdziwa przyjemność

Ma duży dystans do swojej twórczości. Twierdzi, że ciągle się uczy, a to, co maluje, bardziej opiera się na intuicji niż gruntownym warsztacie. Mimo to jego prace wzbudzają coraz większe zainteresowanie. O malowaniu i płynącej z tego przyjemności z **Włodzimierzem Chilickim** rozmawia Jolanta Śmielak-Sosnowska.

Właściwie dopiero od trzech lat pana nazwisko zaczęło się pojawiać wśród sochaczewskich artystów. Od jak dawna Pan maluje?

Wszystkim rządzi przypadek, no i predyspozycje. Zawsze lubiłem rysować. W szkole podstawowej byłem chwalony za portrety Stalina i Lenina (śmiech). Ale w czasie dalszej edukacji i pracy zawodowej moje zainteresowania zeszły na drugi plan.

Kim Pan jest z zawodu?

Jestem inżynierem mechanikiem. Skończyłem wydział energetyczny na Politechnice Warszawskiej i w 1968 r. przeprowadziłem się do Sochaczewa, bo dostałem pracę w swoim zawodzie w Energomontażu - Północ, firmie, która swoje najlepsze lata ma już niestety za sobą.

I wyjeżdżał Pan na kontrakty zagraniczne?

No pewnie. Większość fachowców z Energomontażu jeździła za granicę budować tam elektrownie. Byliśmy dobrzy w tym fachu. Jeździliśmy zarówno do krajów socjalistycznych, jak i kapitalistycznych. Wtedy było duże zapotrzebowanie na specjalistów w tej dziedzinie.

To kiedy wziął się Pan za malowanie?

Dopiero po przejściu na emeryturę w 1997 r. Okazało się, że mam dużo wolnego czasu, a rysowanie jest wielką przyjemnością. Z tym że cała moja wiedza na ten temat jest intuicyjna. Je-

stem samoukiem, który przeczytał trochę wydawnictw na temat sztuki, poradników dotyczących rysunku i malarstwa.

I od czego Pan zaczął?

Najpierw były portrety wykonywane pastelem. Zrobiłem ich naprawdę dużo. Część na zamówienie, inne dla znajomych i rodziny. Potem były kwiatki, bo to łatwe.

Słyszysz dużo samokrytyki w pana wypowiedziach.

No bo kwiatki są naprawdę łatwe. Zwłaszcza jak się je kopiuje. Od tego zaczynałem, bo tak pisali w podręcznikach. Żeby się uczyć, kopiując dzieła mistrzów. Wielokrotnie powtarzałem pewne elementy, nabierając wprawy. I jakoś poszło. A jeden „kwiatowy” obrazek sprzedałem kilka razy. To była róża w szklanym wazonie.

Coraz częściej jednak można oglądać, tak jak teraz w galerii Miejskiej Biblioteki Publicznej, urocze akwarelki przedstawiające ciekawe fragmenty Sochaczewa.

Bardzo się bałem używania farb. Po prostu nie umiałem nimi operować. Prawdziwy przełom nastąpił, kiedy zapisałem się na Uniwersytet Trzeciego Wieku. Tam poznałem wiele osób, a wśród nich Nelę Bryłowską, która prowadzi zajęcia grupy plastycznej. Ona nauczyła mnie wielu rzeczy, pokazała, jak się zabrać do malowania architektury, jak komponować przestrzeń, a nawet jak naryso-



Prace Włodzimierza Chilickiego można oglądać w galerii biblioteki

wać chmury. Na takiego samouka jak ja czyha wiele pułapek (śmiech) i dobrze mieć kogoś, kto pokieruje, pokaże.

Namalował pan około 20 obrazków przedstawiających różne zakątki miasta. Ale to jeszcze nie koniec cyklu?

Chciałbym go kontynuować, bo jest jeszcze parę miejsc wartych utrwalenia.

Na przykład?

Od dawna zbieram się do namalowania sochaczewskiego rynku, ale nie chodzi mi o plac Kościuszki, tylko o targ. To bardzo ciekawe miejsce, pełne życia. Przyglądałem się także frontonowi Szkoły Podstawowej nr 7 w Chodakowie. To budynek z bardzo ciekawą architekturą.

Prezentował Pan wcześniej swoje prace?



Portret majora Feliksa Kozubowskiego, pastel 40x60 cm

Od lat 90. brałem udział w Sochaczewskim Laurze. Nie we wszystkich edycjach, bo nie zawsze miałem do pokazania nowe rzeczy, ale była szefowa domu kultury w Chodakowie - Teresa

Mazippus zawsze mnie do tego motywowała. Mówiła: przynieś, pokaż swoje prace! No to przynosiłem i czasami nawet mnie wyróżniała.

Po raz pierwszy publicznie, w formie wystawy, zaprezentował Pan swoje prace podczas otwarcia zrewitalizowanego wzgórza zamkowego.

To prawda. Tym razem namówiła mnie do tego Agata Kalińska - szefowa miejskiej promocji.

Ma pan po prostu odpowiednich znajomych (śmiech).

Tak można powiedzieć. Wtedy odbyła się moja pierwsza indywidualna wystawa poświęcona miastu, później te prace znalazły się w kalendarzu wydanym przez ratusz.

Ostatnio zrealizował Pan trudne zadanie. Na uroczystościach wojskowych 17 września oglądaliśmy wykonany przez Pana portret majora Feliksa Kozubowskiego.

Rzeczywiście to była trudna praca, ale nazwałbym ją raczej wizerunkiem, a nie portretem. Wykonanie jej zajęło mi miesiąc. To był mój osobisty wkład w te obchody. Od dowódcy wiem, że portret ma być załącznikiem izby pamięci, jaką jednostka chce stworzyć swojemu patronowi. Ale to pewnie trochę potrwa.

Z zainteresowaniem będziemy śledzić Pana kolejne prace.

Czuję się mocno zmotywowany.

W Żelazowej Woli z seniorami i Kapelą Mazowiecką

Dział Edukacji Muzeum Fryderyka Chopina w Żelazowej Woli przygotował bogatą ofertę edukacyjną i programową skierowaną do wszystkich odbiorców - rodzin, dzieci, seniorów, uczniów szkół powszechnych i artystycznych. 24 i 25 września gościliśmy seniorów, którzy skorzystali z naszej specjalnej propozycji przygotowanej w ramach ogólnopolskiej akcji 60+ Kultura.

Uczestnicy wydarzenia zwiedzali ekspozycję stałą Domu Urodzenia Fryderyka Chopina, ekspozycję czasową „Chopinowi. Trzy pomniki dla kompozytora 1894 - 1926 - 1961”, poznawali historię muzeum.

Ogromnym zainteresowaniem cieszył się zorganizowany 24 września spacer po parku, który pozwolił seniorom na poznanie historii



zaprojektowanego przez profesora Franciszka Krzywdę-Polkowskiego modernistycznego parku-pomnika. Dzień później melomani wysłuchali recitalu chopinowskiego, odbywającego się w ramach 62. sezonu koncertowego.

Niepowtarzalne otoczenie sceny Barkarola w naszym parku zostało wykorzystane do organizacji koncertu „Chopinowskie in-

spiracje folklorem” w wykonaniu sochaczewskiego zespołu Kapela Mazowiecka. Były kujawiaki, mazurki i pieśni ludowe, a całość opatrzona komentarzem edukacyjnym, dzięki któremu widzowie zgłębiali charakterystyczne cechy muzyki ludowej, stanowiącej inspirację dla kompozycji Chopina.

Muzeum Fryderyka Chopina w Żelazowej Woli

Bzura trzecią rzeką roku

Bzura zajęła trzecie miejsce w ogólnopolskim konkursie Rzeki Roku organizowanym przez Klub Gaja. Zwyciężyła Czarna Hańcza, zdobywając imponującą liczbę pięciu tysięcy głosów, przed Wisłą w Bydgoszczy. Obie rzeki różni dystans nieco ponad stu głosów. Bzura zgromadziła 1165 głosów.

W końcówce obserwowaliśmy zaciętą walkę o pierwsze miejsce. Z każdą minutą sytuacja się zmieniała i obie czołowe rzeki zamieniały się na podium, zdobywając ponad dwa tysiące głosów każda, w ciągu ostatnich trzech dni. Bzura ze stoickim spokojem obserwowała tę rywalizację 11 rzek, nie będąc zagrożoną do samego końca konkursu.

- Czas konkursu na Rzekę Roku minął bardzo szybko i niezwykle emocjonująco. Nawet kilka razy dziennie sprawdzaliśmy wyniki i cieszymy się, że nasza rzeka znalazła się tak wysoko. Dziś jesteśmy dumni, że Bzura ma tak wielu fanów i z mało znanej rzeki stała się prawdziwą Królową Mazowsza - mówi Martyna Sawicka, wiceprezes Stowarzyszenia „Nad Bzurą” i koordynatorka projektu.

Wyniki konkursu Rzeki Roku 2016:

1. Czarna Hańcza	- 5004 głosy
2. Wisła w Bydgoszczy	- 4896 głosów
3. Bzura	- 1165 głosów
4. Chróścinka	- 778 głosów
5. Odra	- 725 głosów

O kobiecych sprawach

Gościem „Kącika Rodzinnego” w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej był ginekolog Sławomir Warzęchowski. Liczne zebrane panie miały szansę nie tylko na poszerzenie wiedzy, ale i darmową poradę.

Środki antykoncepcyjne, mammografia, usg, cytologia, profilaktyka raka, klimakterium - to najczęstsze tematy pytań zadawanych przez uczestnicz-

ki spotkania. Miało ono formę dyskusji, podczas której można było swobodnie porozmawiać o kłopotach zdrowotnych czy rozwiązać wątpliwości natury medycznej.

Kolejnym gościem „Kącika” będzie dietetyczka. Przypominamy, że bezpłatne warsztaty ze specjalistami z różnych dziedzin odbywają się w każdy wtorek o godz. 16 w siedzibie MOPS w al. 600-lecia 90. (ap)

Taksówki i stacje paliw w loterii paragonowej

Jak informuje sochaczewski Urząd Skarbowy, każdy, kto w ostatnim kwartale br. na stronie Narodowej Loterii Paragonowej zarejestruje paragon fiskalny od taksówkarza, będzie miał szansę na wygranie Opla Insignii. Natomiast od stycznia do marca 2017 r. nagrodę specjalną będzie można wygrać za paragon za tankowanie na stacjach paliw.

Nowymi branżami premowanymi w Narodowej Loterii Paragonowej jest „działalność taksówek osobowych” oraz „sprzedaż detaliczna paliw do pojazdów silnikowych na stacjach paliw”. W ten sposób loteria i połączona z nią akcja edukacyjna wydłuża się o pół roku, do 31 marca. Jak twierdzi ministerstwo finansów, dodatkowe 6 miesięcy to efekt entuzjazmu Polaków dla kampanii, w któ-

rej zarejestrowali już prawie 110 milionów paragonów fiskalnych i odebrali dziesiątki cennych nagród. Obok nagród głównych, tj. Opli Astra i sprzętu elektronicznego, co trzy miesiące organizatorzy losują nagrody dodatkowe, czyli Ople Insignia, za paragony zgłoszone w tzw. branżach specjalnych. Wybiera się je, kierując ich popularnością, a także obowiązkiem stosowania w nich kas fiskalnych.

Narodowa Loteria Paragonowa to akcja edukacyjna ministerstwa finansów, które chce doprowadzić do zmniejszenia szarej strefy i uszczelnienia systemu podatkowego. W loterii może wziąć udział każdy paragon fiskalny wystawiony na kwotę minimum 10 zł. Uczestnikami loterii mogą być osoby, które ukończyły 18 lat i zarejestrują paragon na loteriaparagonowa.gov.pl. (opr. dw)

90 lat z życia szkoły

Jubileusz powstania LO im. Fryderyka Chopina to nie tylko historia szkoły. To potężny fragment dziejów Sochaczewa i mieszkających w nim ludzi. To indywidualne losy wielu pokoleń uczniów, nauczycieli, pracowników administracji, którzy przez lata budowali prestiż placówki. Część z nich spotka się 15 października na VI Zjeździe Absolwentów.

Jolanta Sosnowska

jolanta.sosnowska@sochaczew.pl

Dziewięćdziesięcioletnia historia szkoły rozpoczyna się 1 września 1926 r. utworzeniem Gimnazjum Koedukacyjnego Wydziału Powiatowego Sejmiku Sochaczewskiego. Założycielem szkoły był m.in. Włodzimierz Garbolewski, właściciel dóbr Czerwonka, który ofiarował ziemię pod budowę gimnazjum. Autorem projektu architektonicznego był inżynier Franciszek Wilczkowski, a pierwszym dyrektorem placówki - Wiesław Bączkowski.

W roku szkolnym 1926/1927 gimnazjum liczyło 30 uczniów, z których w 1930 r. pierwszy w historii szkoły egzamin dojrzałości złożyło sześciu abiturientów.

1931 r. szkoła otrzymała sztandar. Jego poświęcenie odbyło się w maju tegoż roku, a w kronikach odnotowano, że mury gimnazjum opuściło 14 absolwentów. Wśród nich była Wanda Gierałowska (z męża Górko) ucząca języka polskiego do 1973 roku.

Kolejny, 1932 rok, zapisał zmianą nazwy szkoły na Sejmikowe Gimnazjum Koedukacyjne im. Fryderyka Chopina. W tym samym czasie, z inicjatywy dyrektora Bronisława Paślawskiego, rozpoczęto budowę sali gimnastycznej.

W 10 rocznicę utworzenia szkoły, w czerwcu 1936 r. zorganizowano I Zjazd Absolwentów, w którym uczestniczyło około 100 osób.

Działalność szkoły na sześć lat przerwał wybuch II wojny światowej. Oficjalne zamknięcie placówki przez niemieckie władze okupacyjne nastąpiło 15 listopada 1939 r. Budynek zamieniono na lazaret wojskowy. Ale nawet w obliczu zagrożenia życia nauczyciele gimnazjum nie dali za wygraną. W styczniu 1940 r. ruszyły tajne komplety. Nauka odbywała się pod szyldem „kursów przygotowawczych do szkół fachowych”. Efektem tajnego nauczania był konspiracyjny egzamin dojrzałości. W 1944 r. zdało go 16 ab-



Fartuszki i tarcze były kiedyś podstawowym atrybutem uczniów

solwentów. Mimo tego sukcesu edukacyjnego, 1944 r. zapisał się tragicznie w historii szkoły. 4 kwietnia oddział partyzancki „Socha”, złożony w dużej części z uczniów starszych klas gimnazjalnych, został rozbity przez Niemców we wsi Bronisławy. Śmierć poniosło 14 gimnazjalistów.

Po zakończeniu wojny szkoła została upaństwowiona, 1 marca 1945 rozpoczęła działalność pod nazwą Państwowe Gimnazjum i Liceum w Sochaczewie. Liczyła 384 uczniów, a pierwszym powojennym dyrektorem został Władysław Nowakowski.

Trzy lata później, wraz z reformą edukacji, nastąpiła kolejna zmiana nazwy szkoły na Powiatowe Liceum Ogólnokształcące im. Fryderyka Chopina.

Po kilkudziesięciu latach funkcjonowania, w roku szkolnym 1970/1971 w placówce przeprowadzono remont generalny, który objął m.in. powiększenie sali gimnastycznej, centralne ogrzewanie. Lekcje odbywały się w tym czasie w Szkole Podstawowej nr 2 i nr 3. Dziesięć lat później liceum przejdzie kolejny duży remont - wymianę stropów i tym razem również zajęcia przeniesiono do innych placówek.

W 50. rocznicę utworzenia szkoły, w listopadzie 1976 r., odbył się II Zjazd Absolwentów. Uczestniczyło w nim około 300 osób. Kolejne zjazdy będą organizowane systematycznie co 10 lat.

W 1981 r. funkcję dyrektora szkoły obejmuje Mirosław Szczepanowski. Będzie ją pełnił do 2009 r., najdłużej ze wszystkich dyrektorów. W 2001 r. Mirosław Szczepanowski został uhonorowany przez czytelników „Ziemi Sochaczewskiej” tytułem Sochaczewianina Roku.

W 1982 r. Sochaczew otrzymał wielką jak na owe czasy atrakcję. W wakacje przy LO oddano do użytku odkryty basen, który miał służyć uczniom i mieszkańcom miasta. Niestety, jego żywot nie potrwał długo. Z kolei w 1984 r. powstaje w szkole pierwsza pracownia komputerowa a także Szkolna Izba Pamięci.

Następne lata przynoszą zarówno rozbudowę szkoły, jak i wiele innowacji w procesie edukacyjnym, tworzenie klas profilowanych i autorskich programów nauczania, udział w programie Socrates-Comenius, przystąpienie do Towarzystwa Szkół Twórczych, powstanie Szkolnego Ośrodka Wymiany Doświadczeń Nauczycieli. Od 1997 r. szkoła przyznaje swoim

najlepszym uczniom tytuł Primus Inter Pares.

Ważną datą w dziejach szkoły jest 1 września 2001 r., kiedy to rozpoczęło działalność Gimnazjum Powiatowe. Rok później, wraz z LO, utworzyło ono Zespół Szkół Ogólnokształcących.

W marcu 2002 r. oddano do użytku wyremontowaną salę gimnastyczną. Wydarzeniu temu towarzyszyło powołanie Klubu Młodego Olimpijczyka.

W 2009 r. funkcję dyrektora szkoły obejmuje Adam Rađożycki, a w 2013 Dariusz Miłkowski.

Szczegółowe kalendarium szkolnych wydarzeń znajduje czytelnicy w książce przygotowanej z okazji jubileuszu. Będzie ona jednym z elementów obchodów towarzyszących zbliżającemu się VI Zjazdowi Absolwentów LO. Natomiast najnowsze informacje dotyczące uroczystości szkoła zamieszcza na swojej stronie internetowej w zakładce dotyczącej zjazdu.

Program VI Zjazdu Absolwentów:

- 10.15 - Msza św. w kościele MBNP w Boryszewie, a następnie wspólny przemarsz do szkoły i rejestracja uczestników
- 12.30 - Spotkania przy kawie (bufet, zwiedzanie wystaw)
- 13.30 - Odświeżenie tablicy pamiątkowej
- 14.00 - Część oficjalna i artystyczna
- 15.15 - Obiad
- 15.45-17.30 - Spotkania w klasach
- 20.00-6.00 - Bał Absolwentów (hotel Chopin)



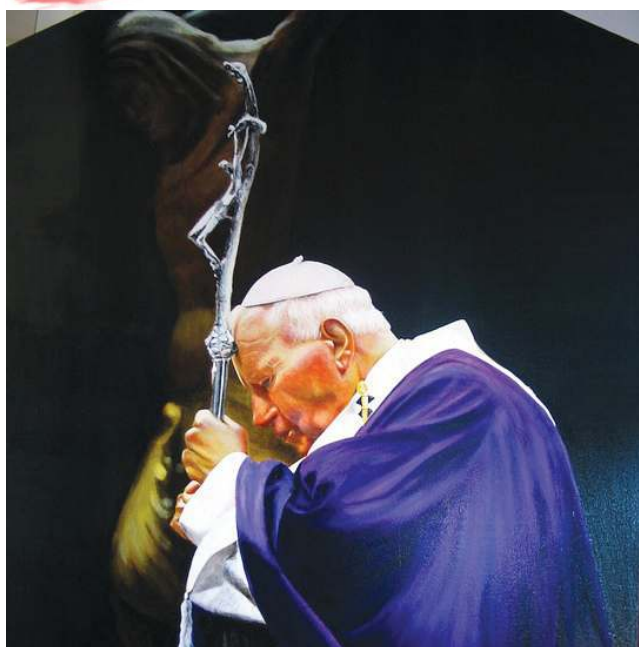
PRZEKAZ KULTURALNY



Nr 17 (24)

11 października 2016 roku

Koncert Papieski w podcieniach kramnic



Salonik Muzyczno-Literacki Sochaczewskiego Centrum Kultury ma zaszczyt zaprosić wszystkich mieszkańców Sochaczewa na Koncert Papieski, w którym wystąpi Chór Towarzystwa Śpiewaczego Ziemi Sochaczewskiej oraz Monika Rychwalska Trio.

Koncert odbędzie się 16 października 2016 r., o godz. 17.00 w Kramnicach Miejskich przy ul. 1 Maja 21.

Był samotny z tym swoim zdumieniem
pośród istot, które się nie zdumiewały
- wystarczyło im istnieć i przemijać.

Człowiek przemijał wraz z nimi
na fali zdumień.
Zdumiewając się, wciąż się wyłaniał
z tej fali, która go unosiła,
jakby mówiąc wszystkiemu
wokóło:

„zatrzymaj się! -- masz we mnie przystań”

„we mnie jest miejsce spotkania
z Przedwiecznym Słowem”

--

„zatrzymaj się, to przemijanie ma sens”

„ma sens... ma sens... ma sens!”

Papież Jan Paweł II

Tryptyk Rzymski,

„Zdumienie”

Spacerkiem do Klubu Nauczyciela

Wybierając się na kulturalny, jesienno spacer tym razem za cel podróży obrałam Sekcję Edukacji i Klubu Nauczyciela, która – choć skromna – działa prężnie, a efekty jej pracy zna wielu sochaczewian. Sekcją tą kieruje sympatyczna i pełna ciepła Teresa Kłujso, która umiłowała szachy i niejednokrotnie udowodniła, że jest to gra królewska, która uczy myślenia oraz... kultury.

W szachy może grać każdy. Jak mówi T. Kłujso, aktywność szachowa mocno koreluje z późniejszymi sukcesami uczniów w dziedzinie matematyki, przyswajania języków obcych, czy czytania ze zrozumieniem oraz zdolności podejmowania decyzji. W szachy grają ludzie z całego świata, bez względu na miejsce zamieszkania oraz wiek. To również gra rodzinna, w której przy jednym stole może usiąść dziadek, babcia, mama, tata, dziecko, ciocia i wujek. Jak wielką cieszy się popularnością, świadczy chociażby fakt, że ta część działalności Klubu Nauczyciela wciąż się rozrasta, a na zawody szachowe organizowane w naszym mieście przyjeżdżają zawodnicy z całego Mazowsza. Spektakularny jest także pokaz żywych szachów, w którym uwielbiają brać udział dzieci. Szkolenia oraz rozgrywki szachowe prowadzi tu Stanisław Osiecki, instruktor klasy I.

Szachy, to jednak nie wszystko. W filii SCK przy ul. Hanki Sawickiej 5 działa również Chór Nauczycielski „Vivace” pod batutą Piotra Milczarka. Jest to chór amatorski, rodzinny, w którym śpiewają miłośnicy pieśni choralnej z miasta oraz powiatu sochaczewskiego. Chór znany jest z aktywnej działalności koncertowej. Pieśniami patriotycznymi, okolicznościowymi i



sakralnymi uświetnia uroczystości miejskie, gminne, religijne oraz lokalne imprezy kulturalne. Na półkach stoją też trofea, które dowodzą, że w konkursach i przeglądach chór niejednokrotnie zdobywał czołowe miejsca.

Nie każdy również wie, że w tym klimatycznym miejscu odbywają się wernisaże wielu wspaniałych artystów, którzy chętnie prezentują w Klubie swoją twórczość.

Sekcja Edukacji i Klubu Nauczyciela rozwinęła swoje skrzydła stawiając na malowanie, rysowanie, wycinanie i składanie papieru. Każdy kto choć raz był na zajęciach pro-

wadzonych przez Krystynę Beatę Bogdańską, powie, że są nieszablonowe. Również „Bofzin” Łukasz Kuciński zagłębia tu czasem i razem ze swoimi podopiecznymi rysuje świat komiksowych bohaterów, w którym każdy bez wyjątku może stworzyć swoją wyjątkową opowieść.

Zapoznając się z atrakcjami Klubu nie zauważyłam upływającego czasu i nagle za oknem zrobiło się szaro i ponuro. A jednak tutaj, wśród szkolnych światła, wracam do czasów swojego dzieciństwa – lekcji gry na gitarze... I to nie przypadek przeniósł mnie w czasie, a Andrzej Kopa, który

uczy dzieci, młodzież i dorosłych gry na tym popularnym instrumencie.

Tu w ciszy murów Szkoły Podstawowej nr 3 prawie szepcąc rozmawia się o filmie, sztuce i literaturze. Tu do głowy przychodzi kolejne pomysły, kolejne wystawy.

Jeszcze chwilę zostaję, wsłuchując się w dźwięki gitary, jeszcze zamieniam kilka słów z artystami, nauczycielami. I tak myślę sobie, że nie ma kultury bez edukacji i może dlatego warto tu przyjść, zapisać się na szachy, zacząć śpiewać w chórze...

AWA

Nabór do zespołu PATRIA



WOKALNY
ZESPÓŁ
MUNDUROWY
* PATRIA *



SPOTKANIA W
SOCHACZEWSKIM CENTRUM KULTURY
UL. 15 SIERPNI 83
TEL. 46 863-07-68
TEL. 600-934-767

Artysta Niepokorny - Kasia Szadkowska

„Spieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą”

Ks. Jan Twardowski

Jest 13 marca. Długi korytarz. Z jednej strony okna wpuszczają pierwsze wiosenne promienie, z drugiej zamknięte drzwi. Kasia trzyma mnie za rękę i otwiera je kolejno. Te ostatnie są czarne w białe pasy. To drzwi do pracowni „PLASTEK”, którą sama stworzyła dla dzieci i dorosłych. Zapach farb dawno przesiąknął już ściany tego pomieszczenia. Wymalowane na ścianie drzewa przenoszą nas w świat tajemniczego ogrodu.

Do pracowni Kasi dzieci nigdy nie chodziły powoli, one biegle. Z „PLASTKA” wychodziły zaś z wypiekami na twarzach, zachwycone światem sztuki, który odkrywała przed nimi dobra wróżka Kasia. W jej pracowni zawsze panował twórczy nieład, by mali artyści mogli odkrywać ciągle dla nich nieznanne, a jakże zwyczajne i proste tajemnice alchemii sztuki.

Kasia była nie tylko wróżką. Była wspaniałą artystką

malującą z największą kobiecą wrażliwością obdarzoną z hipokryzji, obłudy, pokazującą prawdę nasyconą emocjami, nierozumiejącą zasad współczesnej rzeczywistości. Nawet wykonana przez nią biżuteria przesiąknięta była miłością do ludzi. Wystawy Kasi, takie jak dobrze nam znane „Malujące Ewy”, wpisały się w historię Sochaczewa i „Non omnis moriar” stało się niezaprzeczalnym faktem.

Nie umiałam, nie mogę – jak wielu z nas – pogodzić się ze śmiercią ludzi, szczególnie tych, których podziwiam i szanuję. Kasia nie tylko pokazała mi nieznanne krainy sztuki. Kasia uczyła kochać ludzi takimi, jakimi są, z ich całą paletą jasnych i ciemnych kolorów. Do samego końca nie wierzyłam, że Kasia może nie być, że jej ciepła zabraknie tak wielu osobom. Kasię w tym ostatnim dniu na ziemskim padole, żegnał tłum kochających ją osób.

Tego dnia, razem z Moniką Borutą-Sałacińską przeszliśmy przez te same korytarze, otworzyliśmy na oścież drzwi i okna



pracowni „PLASTEK”, która poruszyła się od żalu za stratą ukochanej, pełnej niczym nieskalanej dobroci artystki.

Kasia nie odeszła, tylko przeszła przez drzwi, przez które musi przejść każdy z nas. Jest

z nami i będzie w swej twórczości w sercach wielu jej wychowanków, podopiecznych i tych, którzy ją kochali, i kochają nadal. Jak śpiewał Grechuta „będą miejsca w książkach i miejsce przy stole, kasztan,

2/11/ 18.00
ART CAMERAL / Artystyczna Oprawa Mszy św.
Kościół św. Wawrzyńca
3/11/ 18.00
Wernisaż twórczości śp. Katarzyny Szadkowskiej
Łukasz Rogowiecki-instr. klawiszowe
Galeria Trakt / SCK ul. Chopina 101
4/11/ 18.00
Wernisaż malarstwa olejnego i
Wędrująca wystawa OtoFoto
Galeria ZeDeK / SCK ul. 15 Sierpnia 83
5/11/ 17.00
Koncert OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA
Kramnice Miejskie / ul. 1 Maja 16
Monika Rychwalska / voc
Leszek Wypych / git
Gamid Ibadullayev / perc
Marta Wasilewska / viol

Sochaczewskie Zaduszki Kulturalne

Sochaczewskie Centrum Kultury sck.sochaczew.pl

kiedy kwitnie lub owoc otwiera, będą drzewa, ulice, ktoś nagle zawoła, ktoś nagle zapuka i pamięć przyniesie, z kwiatem, z godziną, z kolorem. Gdziekolwiek będziesz, cokolwiek się stanie, gdziekolwiek będziesz...”

Zapraszamy na wystawę prac Kasi Szadkowskiej. Wernisaż odbędzie się 3 listopada o godzinie 18.00 w Galerii TRAKT Sochaczewskiego Centrum Kultury przy ul. Chopina 101.

Muzyczne podróże Sceny Kontrast

Scena Kontrast Sochaczewskiego Centrum Kultury nie pierwszy raz zaskakuje swoich słuchaczy ciekawym, pełnym ekspresji brzmieniem. I nic w tym dziwnego. Jej pomysłodawca, Artur Komorowski, stara się, by występowały na niej zespoły prezentujące różnorodne formy i gatunki muzyczne. Zbigniew Żak Band idealnie wpisał się w tę ideę, łącząc bluesa, smooth jazz z muzyką orientálną, flamenco i latino. Zbigniew Żak Band, nie pierwszy raz wystąpił w Sochaczewie, ale 8 października po raz pierwszy zaprezentował tak szeroką gamę stylów muzycznych.

Zespół tworzy czterech muzyków, którzy zgodnie twierdzą, że czują się, jakby występowali razem od bardzo dawna, a atmosfera panująca w zespole jest isticie przyjacielska, wręcz rodzinna. A zaczęło się od wspólnego picia... kawy. Ową kawę przez wiele lat pił Zbigniew Żak (gitarzysta, kompozytor, multiinstrumentalista, pedagog w jednej osobie) z Krzysztofem Mędrzyckim (bas i kontrabas).



Któregoś dnia, kawę wymienili na instrumenty, bo kochają muzykę. Wspólne tworzenie ekspresyjnej muzyki z pogranicza wielu stylów stało się załęczkiem kapeli, do której dołączył Remigiusz Chrzan (instrumenty perkusyjne) oraz Gamid Ibadullayev (instrumenty perkusyjne oraz balabama).

Sobotni koncert w SCK przy Żeromskiego 8 okazał się pełną ekspresji podróżą po wie-

lu stylach muzycznych, która poruszyła do głębi koneserami muzyki. Czyste brzmienie oraz połączenie znanych i mniej znanych instrumentów, a także niespotykana wręcz rytmika autorskich utworów zahipnotyzowała słuchaczy, którzy podali się jej niepowtarzalnemu klimatowi.

Powrót do polskiej, jesiennej słoty był tym trudniejszy, że kapelę zapowiedziała sochaczewska „banda” muzyczna NO RULES, która bezsprzecznie zaskoczyła publiczność swoim młodym talentem. Zespół tworzy nie gniewna, lecz pełna pokory młodzież: Natalia Kułach (wokalec), Magdalena Rybicka (gitara elektryczna, altówka), Dagmara Bukowska (keyboard, saksofon), Adriana Niewiadomska (gitara basowa), Irek Wasilewski (gitara solowa) a na perkusji... gościnnie Gamid Ibadullayev, oczywiście ze „Zbigniew Żak Band”.

Formację „bez zasad” zupełnie „bezzasadnie” połączyła pasją, chęć występowania na scenie i ogromnie wrażliwe dusze. Pomimo młodego wieku muzycy, komponują łątwo wpadające w ucho utwory, okraszone pełnymi emocjami tekstami. Warto dodać, że „No Rules”, chociaż istnieje dopiero kilka miesięcy występował już na kilku sochaczewskich imprezach kulturalnych i charytatywnych. Warto trzymać mocno kciuki za ich sukces.

I choć, jak to w życiu bywa, co dobre szybko się kończy, to na pamiątkę Zbigniew Żak Band zostawił w Sochaczewie kilka znakomitych płyt ze swoimi utworami, jak chociażby „Żegnaj Portugalio”, tak dobrze znanymi słuchaczom z różnych stacji radiowych.

Czekamy na ich kolejny koncert w Sochaczewie.

AWA

PRZEKAZNIK KULTURY

Adres redakcji:
Sochaczewskie Centrum Kultury
96-500 Sochaczew, ul. 15 Sierpnia 83
Kontakt:
e-mail: redakcja.sck@gmail.com
tel: 46 863 07 68, 507 501 227

SOCHACZEWSKIE CENTRUM KULTURY

ZAPRASZA
NA WERNISAŻ
14 PAŹDZIERNIKA GODZ. 18.00
W GALERII ZDK

Z PRACOWNI PLASTYCZNEJ SCK W BORYSZEWIE
WYSTAWA
BLANKI KRZEMIŃSKIEJ
„MOJE USKRZYDLONE OBRAZY”
KURATOR WYSTAWY EWA KUBEŁ-ZIELIŃSKA

Redaguje:
Anna Wolińska
Rozwój infrastruktury kultury w Sochaczewskim Centrum Kultury realizowany jest z udziałem środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

MKIDN
MINISTERSTWO
KULTURY I DZIEDZICTWA
NARODOWEGO.

PISZE DLA NAS
PROF. JAN GŁUCHOWSKI



To już ostatni odcinek cyklu autorstwa Jana Głuchowskiego, profesora UMK w Toruniu, twórcy powieści beletrystycznych i historycznych, a przede wszystkim sochaczewianina oraz absolwenta Liceum Ogólnokształcącego im. F. Chopina z 1957 r. Więcej na temat szkolnej rzeczywistości tamtych lat znajdą czytelnicy w książce Anny i Jana Głuchowskich „Nasze lata w sochaczewskim liceum 1953-1957”, która właśnie ukazała się drukiem. Publikacja ta trafi w dużej mierze do absolwentów naszego najstarszego ogólniaka podczas zbliżających się obchodów rocznicowych.

Na miejsce celebry wybraliśmy, sąsiadujący z liceum, kompletnie wówczas zaniedbany, żydowski cmentarz. Porastały go gęste trawy i małe krzaczki.

Cmentarz ten jest świadectwem wielowiekowej obecności Żydów na Mazowszu. (...) W latach 50. kirkut był miejscem, gdzie koczowały cygańskie tabor. (...) W tym to miejscu zebraliśmy się na godzinę przed wręczeniem świadectw ukończenia IX klasy. Ich otrzymanie zależało od zdania wymaganych egzaminów. Ustaliśmy, że kupimy wino i toruńskie pierniki. Trunku miało być po pół butelki na głowę. Ale ponieważ była nas liczba nieparzysta, Wojtek „Zagaj” zaproponował, że, jako ostatni w alfabecie, ma prawo do pełnej

Zaraz potem zaczęły krążyć ściąg

Przedsmak zdanej matury mieliśmy w czerwcu 1955 roku. Przypomnieliśmy sobie wówczas, że w okresie międzywojennym istniała tzw. mała matura i postanowiliśmy w męskim gronie klasowym: Wojtek Kowalski, Wojtek Zagajewski, Zygmunt Kruczyk, Henio Malinowski, Wiesiek Raczkowski, Staszek Selerski i ja, przywrócić tę tradycję.



flaszki. Decyzję zaakceptowaliśmy, bo argument był bezsporny. Zbliżała się godzina rozdania świadectw. Wojtek słusznie uznał, że zabrakło mu kondycji, aby dojść do szkoły widocznej za płotem. (...) świadectwo odebrał za niego, pod jakimś pretekstem, Zygmunt. Dostarczyliśmy je adresatowi solidarnie w sześciu. (...)

W pierwszym dniu matury wstaliśmy wcześniej niż zwykle; część z nas uczestniczyła we mszy świętej. W szkole stawiliśmy się zgodnie z zaleceniem o 7:45. Wszyscy byliśmy podenerwowani. W ubikacji znacznie liczniejsze grono niż zazwyczaj paliło papierosy.

Wygląd sali gimnastycznej zrobił na nas wrażenie. Rząd

równiutko ustawionych stolików, na których widniały nasze nazwiska, zajmował całą powierzchnię. Usadzono nas pojedynczo. (...)

Dyrektorka otworzyła koperty i przeczytała tematy, które potem zapisano na dwóch tablicach stojących po lewej i prawej stronie. Widniały na niej słowa: „Praca maturalna z języka polskiego 17 maja 1957 roku”. (...)

Następnego dnia byliśmy nie mniej podekscytowani niż dnia poprzedniego. Zajęliśmy te same miejsca, a za stołem siedzieli tym razem dwaj matematycy, Tomaszewski i Strzelczuk. (...) Początkowo byłem prawie spokojny. Prawie połowa z nas nie miała pojęcia o rozwiązaniu chociażby jednego z trzech zadań. Minęła jedna i druga go-

dzina. Gdy dyrektorka ruszała w obchód, pochylaliśmy się nad arkuszami papieru, udając, że coś piszemy. Część nadrabiała minami, w czym celowały dziewczyny. Siedzący przede mną Wojtek, a za mną Zbyszek, uchodzący za najlepszych matematyków, też ugrzęzł.

Mniej więcej w drugiej godzinie rozeszła się wieść, że Zygmunt rozwiązał pierwsze zadanie. Zaraz potem zaczęły krążyć ściąg. Do mnie rzuciła ją Hanka. Przykryłem papierkiem butem i po chwili miałem go w ręku; włożyłem go w tablice logarytmiczne. I dopiero w tym momencie zacząłem się denerwować. (...)

Gdy po godzinie 13 opuściliśmy salę, wśród naszej kla-

sy panowało powszechne zżółknięcie i apatia. O ile bowiem uczniowie profesora Tomaszewskiego znali matematykę, o tyle Strzelczuk nie potrafił nas jej nauczyć. (...) Pisemny z matematyki pograżył wiele osób, które miały ocenę niedostateczną na okres. Odpadli i musieli repetować także nasi najbliżsi koledzy.

W czwartek zebrano wszystkich maturzystów i przekazano im następującą informację: te osoby, które dostały dwójkę z pisemnego polskiego, definitywnie oblały maturę. Dwie osoby otrzymały za pracę pisemną oceny bardzo dobre - Andrzej Wendrychowicz z XIc i ja. Podano też grafik egzaminów ustnych, obowiązkowo z polskiego, matematyki i historii oraz jednego do wyboru (w moim przypadku była to geografia), które rozpoczynały się 29 maja. (...)

Kiedy zdał ostatni z naszej grupy, siedliśmy w sąsiedniej klasie podekscytowani,

dzieląc się egzaminacyjnymi wrażeniami. Wszedł nasz wychowawca, profesor Strzelczuk, i zaprosił nas na salę. Za stołem stali profesorowie: Kopytowska, Prochowicz, Wilczkowska, Lauferska, Strzelczuk, Tomaszewski, a na środku pani dyrektor, która stwierdziła, że decyzją Szkolnej Komisji Maturalnej i rady pedagogicznej, świadectwa maturalne otrzymują: Jadwiga Gałka, Jan Głuchowski, Teresa Jaczyńska, Teresa Szymańska (oraz kolega z klasy XI b, którego nazwiska nie pamiętam). Każdy z członków komisji podawał nam rękę, panie profesorki całowaliśmy w dłonie. Lucyna Prochowicz powiedziała mi ponadto: „Wiesz, Janku, sprawiłeś mi tyle przyjemności swoją odpowiedzią, że muszę cię pocałować”. Zostałem cmoknięty w czoło. I tak oto 30 maja 1957 roku powiększyliśmy grono absolwentów Liceum im. Fryderyka Chopina.

Konkurs dla czytelników

Dla naszych czytelników przygotowaliśmy cztery egzemplarze wspomnień. Aby otrzymać jedną z książek należy przyjść do redakcji (kramnica miejskie, II piętro, pok. 312) z najnowszym egzemplarzem „Ziemi Sochaczewskiej” i odpowiedzieć na pytanie: w którym roku założone zostało Liceum Ogólnokształcące im. Fryderyka Chopina?

Modlitwa w intencji sochaczewskich policjantów

W niedzielę 2 października w kościele św. Wawrzyńca w Sochaczewie, punktualnie o godzinie 18:00 rozpoczęła się uroczysta msza św. z okazji Diecezjalnego Święta Policji.

O tym, jak ważni dla naszego miasta i powiatu są policjanci, świadczyć może fakt, iż w uroczystości wzięli udział minister Maciej Małecki oraz samorządowcy z burmistrzem Piotrem Osieckim, przewodniczącym Rady Miasta Sylwestrem Kaczmarkiem i starostą Jolantą Gontą na czele. W

związku z odbywającą się co pięć lat duszpasterską wizytacją, w uroczystościach wzięł również udział ordynariusz diecezji łowickiej - ks. biskup Andrzej Franciszek Dziuba, który modlił się w intencji policjantów, ich rodzin oraz pracowników cywilnych. Biskup życzył sukcesów i wytrwałości w wykonywaniu obowiązków.

Mszę uświetniła Orkiestra Reprezentacyjna Komendy Głównej Policji i Kompanii Honorowej Samodzielnej Pododdziału Presekcji Policji w Płocku.

Przed kościołem zo-



stał rozstawiony namiot, w którym funkcjonariusze w mundurach Policji Państwowej opowiadali o swoich poprzednikach pełniących służbę przed wojną i o tragicznym losie, jaki ich spotkał. W wejściu do kościoła wierni mogli obejrzeć wystawę „Funkcjonariusze Policji Państwowej - Cichociemni Żołnierze AK”, którą mundurowi przywieźli z Komendy Głównej Policji. Dzieci, które tego dnia wybrały się wraz z rodzicami do kościoła lub na spacer w okolice placu Kościuszki,

mogły wziąć udział w konkursach dotyczących bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Na koniec uroczystości Komendant Powiatowy Policji w Sochaczewie mł. insp. Michał Safjański dziękował JE biskupowi Andrzejowi Franciszkowi Dziubie za obecność na mszy. Na ręce diecezjalnego kapelana policji, ks. Piotra Żądło, złożył ziemię z prochami poległych funkcjonariuszy Policji Państwowej, którą przywieziono z Miednoje. (seb)

**TU DOSTANIESZ
„ZIEMIĘ”**

- ✓ Urząd Miejski
- ✓ Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, basen Orka
- ✓ Powiatowy Urząd Pracy
- ✓ Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą
- ✓ Redakcja - Kramnice
- ✓ Miejska Biblioteka Publiczna
- ✓ Filia MBP w Chodakowie
- ✓ Biblioteka Pedagogiczna
- ✓ Szpital Powiatowy
- ✓ Wydział Komunikacji
- ✓ Sąd Rejonowy
- ✓ Urząd Skarbowy
- ✓ Żłobek Miejski
- ✓ Państwowa Szkoła Muzyczna w Sochaczewie
- ✓ Szkoła Podstawowa nr 2
- ✓ Szkoła Podstawowa nr 3
- ✓ Szkoła Podstawowa nr 4
- ✓ Zespół Szkół w Chodakowie
- ✓ Gimnazjum nr 1
- ✓ Gimnazjum nr 2
- ✓ Miejskie Przedszkole nr 1
- ✓ Miejskie Przedszkole nr 3
- ✓ Miejskie Przedszkole nr 4
- ✓ Miejskie Przedszkole nr 6
- ✓ Miejskie Przedszkole nr 7
- ✓ Dzienny Dom Pomocy Społecznej/MOPS
- ✓ Środowiskowy Dom Samopomocy
- ✓ Zakład Gospodarki Komunalnej
- ✓ Zakład Komunikacji Miejskiej
- ✓ Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej
- ✓ Zakład Wodociągów i Kanalizacji
- ✓ Sochaczewskie Centrum Kultury: ul. Żeromskiego, Chopina 101, 15 Sierpnia
- ✓ Sklepy PSS Społem: ul. Okrzei 1, ul. Płocka 1, ul. Wojska Polskiego 39, ul. Pokoju 8, al. 600-lecia 3, ul. Bojowników 9, ul. Gawłowska 45, ul. Trojanowska 1, ul. 17 Stycznia 1, ul. Narutowicza 10, ul. Traugutta 23, ul. 1 Maja, ul. 15 Sierpnia,
- ✓ kiosk Żeromskiego 1 (skrzyżowanie z Warszawską)
- ✓ kiosk Reymonta (przy poczcie)
- ✓ kiosk Żeromskiego i Pokoju
- ✓ kiosk pl. Kościuszki
- ✓ Sklep chemiczny ul. Chodakowska 10
- ✓ Spółdzielnia Mieszkaniowa L-W
- ✓ kiosk – pasaż Żeromskiego
- ✓ Gram ul. Targowa
- ✓ Leviatan
- ✓ Sklep przy PKP

IRENEUSZ PANFIL - WOJNA W CHODAKOWIE

Coraz bliżej wyzwolenie

Zamieszczamy kolejny odcinek wojennych wspomnień Ireneusza Panfila, który jako 10-letni chłopiec spędził okupację niemiecką w Chodakowie. Są to nie tyle historyczne fakty, co relacje młodego człowieka z własnych czy zasłyszanych od najbliższych przeżyć.

15 stycznia 1945 roku. Jest mroźno i szybko zapada wieczór. Wychodzę z ojcem na dwór. Od strony Warszawy narastają odgłosy artylerii, jazgot karabinów, wybuchy granatów. To radziecka armia pancerna szosą warszawską zbliża się do Sochaczewa, który jest jeszcze w rękach niemieckich. Ojciec, obserwując rozwój sytuacji, podejrzewa, że Niemcy wypędzą nas z domów i każą uciekać. Spodziewaliśmy się tego i co bardziej potrzebne rzeczy pakujemy na wcześniej przygotowany wózek, żeby zabrać go ze sobą, uciekając przez zbliżającym się frontem. Pamiętam wcześniejsze zapowiedzi Niemców, że jeśli się wycofają, to zostawią po sobie szmat spalonej ziemi. Obawiamy się też, że Niemcy postawią drewniane baraki, w których, gdy będą się wycofywać, spalą ludność cywilną. Mamy jednak nadzieję, że nie zdążą.

Żołnierze w niemieckich mundurach z armii Własowa, który stworzył wojsko złożone z Ukraińców na usługach



Szczęśliwe lata dzieciństwa. Na zdjęciu z 1931 r. m.in. ówczesny proboszcz parafii św. Wawrzyńca, burmistrz miasta i siostra autora tekstu - Anna Panfil.

Niemców, 15 stycznia 1945 roku wieczorem opuszczają budynek na ulicy Pocztovej, w którym stacjonowali. Skierowano ich do obrony w okolicach Sochaczewa, gdzie front został przerwany i Niemcy próbują się jeszcze bronić. Dwóch żołnierzy z kompani Własowa, po zamknięciu sklepu, przychodzi do nas po papierosy - Junaki i Sporty. Jeden z nich płaci, a drugi wyciąga ręczny pałkowy granat, odkręca i wyjmuję zawleczkę, mówiąc, że zaraz nam tym granatem zapłaci. Ojciec złąk

się nie na żarty, bo było nas w mieszkaniu pięcioro. Powiedział więc, żeby wziął sobie te papierosy i nie płacił. Własowiec się udobruchał i powiedział, że on i tak „zawtra nie buduje żyć” (tzn. że nie przeżyje jutro).

Front radziecki jest już bardzo blisko. Trwają walki o Sochaczew. 16 stycznia wieczorem do naszego mieszkania znowu przychodzi dwóch Własowców. Siedzą z nami do późna, chyba do 4 nad ranem. Proszą, aby im zrobić kawy (w domu jest tylko kawa

zbożowa). Mają przy sobie cukierki landrynki, które wrzucają do szklanek z kawą. Jeden z żołnierzy ma około 20 lat, drugi jest po trzydziestce. Mają rozkaz wysadzić podminowany wcześniej most na Utracie koło kościoła w Trojanowie. Doradzamy im, aby tego nie robili. Ale oni tłumaczą, że jeśli nie wykonają rozkazu, to ich Niemcy zastrzelą. Przez dwa dni przychodzą i siedzą z nami wieczorem przy nagrzanym piecyku węglowym. Trzeciego dnia, czyli 17 stycznia, już nie przyszłi. Wieczorem sami siedzimy w domu. Ja z ojcem czuwał w nocy, dokładając do żeliwnego piecyka, aby utrzymać ciepło. Zdrzemnęliśmy się trochę przy lampie naftowej.

Około godziny 5 nad ranem obudziło nas walenie pięścią w okno i drzwi. Kiedy otwieramy, wchodzi trzech żołnierzy niemieckich w białych ochronnych mundurach. Są obwieszani granatami. Pytają, czy nie widzieliśmy rosyjskich pojazdów pancernych. Ojciec rozmawia z nimi po niemiecku. Mama wyjmu-

je kilka suchych bułek i robi gorącą herbatę. Jedzą w pośpiechu. Przed wyjściem proszą o poduszkę dla rannego „kamrata”. Mama oddaje im poduszkę z niechęcią, bo my nie będziemy mieli na czym spać.

Wychodzę na dawną ulicę Staszica (obecnie Chodakowską). Widzę na białym malowany czołg średniej klasy, a na jego wieżyczce stoi na białym ubrany niemiecki żołnierz w hełmie przy ciężkim karabinie maszynowym. Dochodzę do kolumny konnych wozów niemieckich. Leżą na nich ranni żołnierze. Przypomina mi się rok 1939, kiedy wozami wojskowymi wzięto do Fabryki Sztucznego Jedwabiu w Chodakowie polskich, rannych żołnierzy. Historia lubi się powtarzać. Podaję poduszkę rannemu. W oddali widzę jeszcze jeden czołg niemiecki, ubezpieczający kolumnę z rannymi. Szybko wracam do domu, bo jest bardzo mroźno, chyba z 16 stopni poniżej zera. (cdn)

**Sochaczewski
Budżet Obywatelski**

BO

w Sochaczewie jest **SUPER**

1 150 000 zł do rozdysponowania przez Mieszkańców

GŁOSUJEMY

OD
30
WRZEŚNIA

DO
14
PAŹDZIERNIKA

**GŁOSUJ NA PROJEKTY:
WWW.BUDZET.SOCHACZEW.PL**

SOCHACZEW
— BĄDZ W CENTRUM —



**Wybierz maksymalnie
DWA PROJEKTY
z listy, aby Twój
GŁOS BYŁ WAŻNY**



BADMINTON

Sochaczew-Londyn 1:0

W rozgrywkach Indywidualnej Ligi Badmintona Powiatu Sochaczewskiego wzięła udział drużyna z Londynu. To już ich kolejna wizyta w Polsce, która nie byłaby możliwa, gdyby nie Stowarzyszenie Działamy Sprawnie Tworzymy Lepiej „Przez Sport w Przyszłość”.

Agnieszka Poryszewska

agnieszka.poryszewska@sochaczew.pl

W rozgrywkach rywalizowali członkowie stowarzyszenia oraz zwycięscy Ligi sprzed roku, czyli Amatorska Drużyna z Londynu. Trzynastu zawodników przyjechało do Sochaczewa po to, by zmierzyć się na boisku z naszymi badmintonistami. Historia tych rozgrywek jest bardzo ciekawa.

- Nasz znajomy, który pracuje w Wielkiej Brytanii, gdy dowiedział się że zaczynamy spotykać się, by grać w badmintona stwierdził, że też chciałby spróbować. Znalazł grupę Anglików, którzy od lat uprawiają ten sport i dołączył do nich. Później, od słowa do słowa, umówiliśmy się na ich wizytę w Sochaczewie. W tym roku gościliśmy ich trzeci raz. Na koncie mamy też rewizytę w Londynie – mówią Sebastian Wiśniewski i Piotr Kotlarski.

Anglicy grają na wysokim poziomie. Trenują od lat i są wymagającymi przeciwnikami. Bardzo dobrze ocenili przygotowanie turnieju. Ich przyjazd do Sochaczewa spowodowany był jednak nie tylko chęcią zmierzenia się w lidze badmintona. To też okazja, by poznać nie tylko lokalne atrakcje. W ten sposób Brytyjczycy zwiedzili jedno z naszych najpiękniejszych miast czyli Kraków. Mieli okazję spacerować również po warszawskiej Starówce.

- Nowością był dla nas spływ kajakowy po Bzurze. Było to zupełnie nietypowe doświadczenie. Bardzo dobrze bawiliśmy się też podczas kolacji, na której zaserwowano tradycyjne polskie potrawy przygotowane z lokalnych składników – powiedział nam jeden z zawodników, Sajeev. - Z pewnością, a mówię tu w imieniu nie tylko swoim, ale i reszty naszej drużyny, była to niezapo-



mniana wycieczka. Z roku na rok do Sochaczewa przyjeżdżamy w coraz to większym składzie, a to mówi samo za siebie.

Plan stowarzyszenia był prosty. Jego członkowie chcieli, by goście wrócili do domu z jak najlepszymi wspomnieniami, ale bez Pucharu Starosty. Tak też się stało. Tryumfatorami II Międzynarodowego Turnieju Badmintona zostali Dariusz Cierebiej i Rafał Tomaszkiwicz.

- Dobra zabawa to podstawa, ale rywalizacja sportowa też jest dla nas ważna – mówi Sebastian Wiśniewski. - Pomimo że badminton wielu osobom kojarzy się z klimatem lat 70. i 80., to świetna dyscyplina. Dodam, że, wbrew powszechnej opinii, gra nie polega na odbijaniu lotki tak długo jak się da. Dlatego też zachęcamy do przyjeżdżania na treningi i przekonanie się, ile frajdy można z niej czerpać.

- Nasza działalność zaczęła się od 8-10 osób około 2010 roku. Zarejestrowaliśmy się trzy lata później. Obecnie gra z nami około 50 osób. Nasi członkowie pochodzą głównie z terenu powiatu, ale są też wśród nich osoby ze Skierniewic czy Zabrza. Liga trwa przez cały rok: od września do kwietnia – dodaje Piotr Kotlarski. - Oprócz niej organizujemy również Memoriał Sylwestra Rożdżestwieńskiego, odbędzie się on 15 październi-



ka w godz. 9.30-16 na hali ZS RCKU. Turniej będzie rozgrywany w singlu kobiet i mężczyzn. Wspieramy też inne imprezy na terenie powiatu, np. rajd rowerowy organizowany przez starostwo.

Członkowie stowarzyszenia przyznają, że praca na rzecz jego czasami pochłania sporo czasu. Było tak np. podczas organizacji przyjazdu drużyny z Londynu. Przygotowanie wydarzeń opiera się o środki pochodzące z symbolicznych składek, wsparcie sponsorów, a przede wszystkim własną pracę. Pomimo to nasi rozmówcy jednoznacznie twierdzą, że takie wspólne działania po prostu wchodzą w krew.

Wyniki II Międzynarodowego Turnieju Badmintona w deblu

1. Dariusz Cierebiej i Rafał Tomaszkiwicz (Sochaczew)
2. Ravendra Chand i Ganesh Kanagesan (Wielka Brytania)
3. Marcin Poterała i Zbigniew Duma (Łódź)
4. Stephen Chun Wai Fung i Paresh Paw (W. Brytania)
5. Marek Tomaszewski i Michał Adamkiewicz (Sochaczew)
6. Sunil Sudhakaran i Vijayan Madhavan (W. Brytania)
7. Sajeev Sadasiva i Manoj Raghavan (W. Brytania)
8. Paul Bhatia i Krzysztof Wypych
9. Janusz Stanowski i Artur Kasprzycki (Sochaczew)
10. Ralph Pereira i Michał Zieliński (W. Brytania)
11. Piotr Kotlarski i Tomasz Krekora (Sochaczew)
12. Damian Kowalski i Przemysław Zieliński (Sochaczew)

- Każdy z nas ma od czasu do czasu gorszy dzień. Ciężko się wtedy wybrać na halę. Tak naprawdę jednak to, że spotykamy się i gramy, jest najlepszym sposobem na odzyskanie energii. Jeszcze raz zachęcam wszystkich do dołączenia do nas – podsumowuje Piotr Kotlarski.

Ze stowarzyszeniem można kontaktować się za pośrednictwem facebooka (profil Indywidualna Liga Badmintona Powiatu Sochaczewskiego <http://www.facebook.com/lotka>) oraz poprzez stronę internetową: <http://www.pswp.esochaczew.pl>. Spotkania odbywają się w hali sportowej „Ogrodnika” w każdy czwartek od 19-22 i sobotę od 16-20.

BADMINTON

Pięć rund za nimi

W piątek 30 września w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 3 rozegrano V turniej drugiego cyklu Grand Prix Sochaczewa w Badmintonie, organizowany przez stowarzyszenie „Razem i Sprawnie”. Sportowa rywalizacja toczyła się między czternastoma zawodnikami, w tym dwoma paniami. W ciągu czterech godzin zawodnicy rozegrali w sumie 26 pojedynków. Trzecie miejsce po ciężkiej trzysetowej batalii z Dariuszem Cierebiejem zajął Michał Werłaty. Drugie miejsce Adam Gębala. Na najwyższym stopniu podium stanął Rafał Tomaszkiwicz.

Memoriał w lotkę

15 października w hali sportowej ZS RCKU odbędzie się I Memoriał Sylwestra Rożdżestwieńskiego w Badmintonie o Puchar Radia Sochaczew. Zawody organizuje Stowarzyszenie Działamy Sprawnie – Tworzymy Lepiej „Przez Sport w Przyszłość”. Turniej rozegrany zostanie w singlu kobiet i singlu mężczyzn A (dla zaawansowanych), singlu mężczyzn B oraz w męskim deblu. Regulamin oraz formularz zgłoszeniowy dostępny jest na stronie pswp.e-sochaczew.pl.

TENIS STOŁOWY

Źle grają na wyjazdach

O ile tenisistki SKTS w tym sezonie gładko ogrywiają rywalki we własnej hali, to słabo idzie im w spotkaniach na wyjeździe. 1 października łatwo wygrały w Sochaczewie z drużyną AZS UMCS Optima Lublin – 3:0. Z kolei w ubiegłą sobotę 8 października kolejny raz w tym sezonie, po ciężkim boju, przegrały mecz wyjazdowy. Po pięciu pojedynkach SKTS uległ akademikom z Wrocławia 3 do 2. Po pięciu spotkaniach drużyna Bronisława Gawrylczyka zajmuje czwarte miejsce w tabeli Ekstraklasy Kobiet. Kolejny mecz SKTS zagra w Sochaczewie. 5 listopada w hali MOSiR przy ul. Kusocińskiego tenisistki stołowe będą podejmować drużynę Polmleku Lidzbark Warmiński.

Remis na początek

Drużyna tenisistów stołowych Basketu rozpoczęła swój drugi sezon w Mazowieckiej V lidze od remisu w wyjazdowym spotkaniu z drugą drużyną Nadwiślanina Płock. Mecz rozegrano w niedzielę 2 października. W drużynie Basketu wystąpili Piotr Michalczuk, który potwierdził swoją klasę, wygrywając wszystkie pojedynki. Ponadto w składzie znaleźli się bracia Jacek i Rafał Malinowscy, Adam Ertman oraz nowy zawodnik Marek Korzemski, który wygrał jeden ze swoich pojedynków. Kolejny mecz Basket zagra w Sochaczewie 16 października z trzecią drużyną UKS Sanniki.

MLUKS NADWIŚLANIN II Płock - UKS MOSiR BASKET Sochaczew 7:7

punkty: Michalczuk (3,5), Korzemski (1,5), J. Malinowski (1), R. Malinowski (0,5), Ertman (0,5)

XII BIEG PAPIESKI
SOCHACZEW 2016

23.10.2016r.

NIEDZIELA

Wz udział w tej swoistej pielgrzymce upamiętniającej Pontyfikat Papieża Polaka Jana Pawła II

START: 13:15 CHODAKÓW UL. MŁYŃNARSKA
META: PŁAC GOŚCIUSZKI
więcej na stronie: www.razemisprawnie.e-sochaczew.pl

PIŁKA NOŻNA

IV Liga Mazowiecka, Grupa Północna

Powoli odbijają się od dna

Choć nadal w dole tabeli, to chodakowska Bzura zaczyna grać coraz lepiej. Zmiana ustawienia zespołu w meczu w Ostrowii Mazowieckiej przyniosła zamierzony skutek w postaci zwycięstwa. Walka o utrzymanie się w lidze trwa.

Po 13. kolejkach biało-zieloni, z 12 punktami, zajmują 15 miejsce w tabeli.

W sobotę 1 października chodakowianie podejmowali u siebie drużynę Buga Wyszków. Niestety brak koncentracji obrońców biało-zielonych spowodował utratę trzech goli już w pierwszej połowie. Pierwsza bramka padła w 11. minucie. Po silnym uderzeniu głową bramkarz Bzury musiał wyjmować piłkę z siatki. Nie załamało to piłkarzy z Chodakowa. Trzy minuty później Adrian Binienda strzelił ładnego gola, wyrównując tym samym wynik meczu. Spotkanie toczyło się jednak pod dyktando gości. W 34. minucie wyszli na prowadzenie, a chwilę później podwyższyli je z udanie wykonanego rzutu karne-

go. Bzura schodziła na przerwę z dwubramkową stratą do rywali. W drugą połowę biało-zieloni włożyli dużo serca i ambitnie dążyli do wyrównania. Niestety zabrakło skuteczności i zimnej krwi w dogodnych sytuacjach bramkowych. Dopiero w 89. minucie Kamil Stencel zdo-



był bramkę kontaktową. Wykorzystał nieporozumienie w szeregach wyszkowian i wbił piłkę do pustej bramki. Sędzia doliczył do regulaminowego czasu aż pięć minut. Piłkarze z Chodakowa nie zdołali jednak już doprowadzić do remisu i kolejny raz w tym sezonie zeszli z boiska pokonani.

Bzura Chodaków – Bug Wyszków 2:3 (1:3)

bramki: 14' Adrian Binienda, 89' Kamil Stencel

W sobotę, 8 października Bzura w końcu zainkasowała trzy punkty, po jednobramkowym zwycięstwie w wyjazdowym spotkaniu w Ostrowii Mazowieckiej. Chodakowianie mogli wygrać wyżej, gdyby nie świet-

na postawa bramkarza gospodarzy. Biało-zieloni w całym meczu stworzyli sobie przynajmniej 7-8 stuprocentowych sytuacji.

W 18. minucie jedyne goła w tym meczu zdobył głową Adrian Binienda, który wykorzystał precyzyjne podanie z rzutu wolnego. Asystentem przy trafieniu był junior z Akademii Piłkarskiej, Kamil Wojciechowski, który po raz drugi zagrał w tym sezonie w drużynie seniorów i pokazał się z bardzo dobrej strony. Warto zaznaczyć, że przed spotkaniem trener Juliusz Kruszankin dokonał paru zmian w podstawowej jedenastce, zmieniając przy tym ustawienie zespołu. Efekt okazał się zadowalający i przyniósł zasłużone zwycięstwo.

W najbliższą sobotę 15 października, o godz. 15.00, Bzura rozegra u siebie XIV kolejkę. Rywalem biało-zielonych będzie zespół z Łomianek.

Ostrowia Ostrów Maz. – Bzura Chodaków 0:1 (0:1)
bramka: 18' Adrian Binienda

PIŁKA NOŻNA

Rada odmówiła Bzurze

28 września odbyło się kolejne w tym roku posiedzenie Sochaczewskiej Rady Sportu, organu doradczego burmistrza, stanowiącego głos całego środowiska sportowego w relacjach z samorządem, skupiającego w swoim składzie przedstawicieli wszystkich liczących się klubów sportowych.

Tym razem obrady trwały aż 4 godziny, a zdominowała je sprawa wniosku KS Bzura Chodaków, który zwrócił się o dodatkowe środki na swą działalność. Jak wyjaśniały władze klubu, koszty wzrosły m.in. z powodu szerszego niż pierwotnie zakładano naboru młodych adeptów piłkarstwa.

Członkowie SRS dyskutowali o zasadach rozdzielania dotacji na sport oraz podziału środków, które zostają nierozdysponowane po corocznych, wiosennych konkursach,

gdzie dzieli się wsparcie pomiędzy wszystkie kluby i UKS-y. Ostatecznie SRS nie zgodziła się przekazać Bzurze pozostałych w dyspozycji 5 tys. zł, a wspomniana kwota ma przejść na kolejny rok i o tyle zwiększyć sportową pulę konkursową w 2017 roku.

W dyskusji pojawiały się głosy, że zarząd Bzury źle planuje koszty działalności, szkolni coraz więcej piłkarzy, podejmuje niekiedy niezrozumiałe dla środowiska sportowego kroki nie oglądając się na koszty, a przecież z pieniędzy dzielonych w konkursach w znacznej części utrzymuje się, oprócz piłki nożnej, także sochaczewskie rugby, pływanie, judo, tenis stołowy i wiele innych dyscyplin. Dlatego każdy klub i UKS powinien bardzo uważnie planować wydatki. Jak podkreślano, piłka nożna to jedna z dyscyplin najwyższej dotowanych w skali miasta.

BIEGI

Pamięci cywili w walczącej stolicy

2 października odbył się Bieg Pamięci Powstańczej Warszawy 1944 na dystansie 10 km. Wśród 233 biegaczek i biegaczy, którzy ukończyli zawody, było dwóch reprezentantów KM „Aktywni” Sochaczew. Doskonale pobięł Tomasz Mikulski, pokonując 10 kilometrów trasę w czasie 34:22. Zajął 9 miejsce w klasyfikacji generalnej i 7 miejsce w kategorii wiekowej M20 (na 24 startujących). Jarosław Szajewski dobiegł do mety w czasie 43:27, zajmując 56 miejsce w klasyfikacji generalnej i 10 miejsce w kategorii wiekowej M40 (na 45 startujących).

PŁYWANIE

Grad medali ratowników w Ostrołęce

Drużyna sportowa sochaczewskiego WOPR wzięła udział w trzeciej rundzie Grand Prix Polski w Ratownictwie Wodnym. 8 października w Otwartych Mistrzostwach Ostrołęki nasi zawodnicy zajęli czołowe miejsca i wrócili z bogatą kolekcją medali.

W pierwszej rozgrywanej konkurencji - 200 m z przeszkodami - wystartowała trójka zawodników. Alicja Ulicka, startująca z przyczyn regulaminowych poza konkurencją, była druga. Skorzastała na tym debiutująca w zawodach ratowniczych Katarzyna Sarna, która zajęła drugie miejsce w klasyfikacji junior oraz 3 miejsce w kategorii open. Wśród panów Krzysztof Kar-



wat wygrał najsilniejszą serię mężczyzn i tym samym zwyciężył w kategorii open.

Konkurencja holowania manekina przez 50 m rozpoczęła się od złotego debiutu Ani Mrożewskiej. Ukończyła ona zmagania z czasem 41.79, który jest nowym Rekordem Polski w kat. młodzik. Alicja Ulicka

zdołała srebro w kat. Junior młodszy. W kategorii Junior startowały ponadto Katarzyna Sarna i Natalia Wawer. Zajęły one odpowiednio trzecią i czwartą lokatę.

W holowaniu manekina na 100 m w płetwach Ania Mrożewska ponownie zdeklasowała rywalki i stanęła na najwyższym stopniu po-

dium. Natalia Wawer zajęła pechowe czwarte miejsce. Na 100 m kombinacją świetny start zaliczyła Ala Ulicka, która wywalczyła złoto w kat. Junior młodszy oraz srebro w klasyfikacji open. Srebrny medal w tej konkurencji zdobyła również Kasia Sarna w kategorii Junior. W konkurencji 100 m ratownik drugi czas w kategorii Junior wykręciła Natalka Wawer, lecz niestety została zdyskwalifikowana za nieprawidłową pozycję manekina.

Ostatnia konkurencja - sztafeta 4x50m z pasem - była potwierdzeniem tego, co działo się podczas zawodów. Zmęczone już dziewczęta wywalczyły brązowy medal i zakomunikowały powrót do drużynowej czołówki Polski.

PIŁKARSKIE PRZEDSZKOLA
LEGII WARSZAWA
SOCHACZEW



ZAJĘCIA PIŁKARSKIE
DLA DZIECI
W WIEKU
OD 3 DO 7 LAT
W TWOIM MIEŚCIE

WIELKIE OTWARCIE
OSRODKA
SOBOTA,
22 PAŹDZIERNIKA 2016
START GODZ.: 15:00
HALA SPORTOWA MOBIL UL. KUSOCZŃSKIEGO 2

ZAPISZ SWOJE DZIECKO!

tel.: 501 229 548
502 128 730

sochaczew.legiasoccerschools.pl



GOTOWI NA TRENINGI

RUGBY

Ekstraliga

Porażki z ekipami z Pomorza

W dwa ostatnie niedzielne popołudnia na stadionie przy ul. Warszawskiej rugbyści Orkana podejmowali drużyny z Trójmiasta. O ile z Lechią grali jak równy z równym i wygrana była w zasięgu sochaczewskiego zespołu, to z Ogniwem przegrali zdecydowanie, różnicą ponad 50 punktów.

2 października Orkan podejmował Lechię Gdańsk. Goście wyszli na prowadzenie 6:0 po dwóch udanie wykonanych próbach. Sochaczewianie nie dali jednak narzucić sobie stylu gry ekipie z Pomorza. Po akcji młyna Emil Kowalewski przejął piłkę i położył ją za słupami rywali. Skutecznie podwyższył Paul Walters i Orkan wyszedł na prowadzenie 7:6. Do przerwy obie ekipy zdobyły jeszcze po siedem punktów. Sochaczewski zespół zakończył pierwsze 40 minut z jednym oczkiem przewagi.

Początek drugiej części gry to zdecydowana przewaga gdańszczan, którzy narzucili swój rytm gry. Szybko zdobyli dwa przyłożenia ze skutecznymi podwyższeniami i odskoczyli gospodarzom. Mogli jeszcze zwiększyć przewagę, ale, po składnie przeprowadzonej przez gości akcji, efektowną szarżę popisał się Wojciech Krześniak, który powalił rywala zmierzającego prosto na pole punktowe. Na kwadrans przed końcem rugbyści Orkana ponownie zmobilizowali się, co zaowocowało skuteczną akcją i przyłożeniem Kamila Wydrzyńskiego. Dwa oczka z



podwyższenia ponownie dołożył pochodzący z RPA Walters. Sochaczewianie osiągnęli kontakt punktowy z rywalem. Przez ostatnie minuty próbowali usilnie przedrzeć się przez szyki obronne bywali, lecz niestety Lechia nie dała już sobie odebrać zwycięstwa.

RC Orkan Sochaczew - Lechia Gdańsk 21:27 (14:13)
punkty: Paul Walters (11), Emil Kowalewski (5)
Kamil Wydrzyński (5)

Dokładnie tydzień później, 9 października, Orkan zmierzył się u siebie z niepokonanym w tym sezonie w rozgrywkach Pucharu Polski Ekstraligi - Ogniwem Sopot. Goście wyszli na prowadzenie już w czwartej

minucie i nie oddali go do końca spotkania. Jedyną zdobyczą punktową dla Orkana, w 12. minucie zaliczył Paul Walters, który zamienił rzut karny na trzy oczka. Dalej to już koncertowa gra rugbyistów z Sopotu, którzy do przerwy jeszcze czterokrotnie zanieśli piłkę na pole punktowe gospodarzy.

Na początku drugiej części gry rozpadał się deszcz, co trochę zwolniło tempo gry. Może i szczęśliwie dla sochaczewskiego zespołu, bo przegrałby jeszcze większą różnicą punktów. Ostatecznie Orkanowi nie pomogła przewaga własnego boiska. Przed miesiącem w Sopotcie gospodarze wygrali 43:6, teraz Ogniwu osiągnęło jesz-

cze wyższe zwycięstwo. Jedno z przyłożeń dla drużyny z Sopotu zdobył wychowanek Orkana Mateusz Plichta, który od początku tego sezonu gra w barwach Ognia.

Za dwa tygodnie Orkan zagra w Sochaczewie z Juventą Kraków. W drugiej kolejce sochaczewianie w bardzo dobrym stylu wygrali na wyjeździe ze „smokami” różnicą dwóch punktów. Oby i tym razem naszym rugbyistom nie zabrakło ducha walki, bo o wsparcie kibiców na sochaczewskiej „Maracanie” raczej nie muszą się martwić.

RC Orkan Sochaczew - MKS Ogniw Sopot 3:54 (3:29)
punkty: Paul Walters (3)

SIATKÓWKA

Rozgrzewka przed ligą

W dniach 1 i 2 października w chodakowskiej hali MOSiR rozegrano Otwarty Turniej Siatkówki. Zwyciężyła drużyna SRS Most Wyszogród, która tym samym wywalczyła główną nagrodę, czyli możliwość gry bez wpłaty wpisowego w XXIII edycji Amatorskiej Ligi Piłki Siatkowej, której rozgrywki startują w przyszły weekend.

Do turnieju zgłosiło się 12 zespołów. W pierwszej fazie podzielono je na cztery grupy, z których po dwie najlepsze ekipy awansowały do ćwierćfinałów. W zawodach wzięły udział drużyny: Volley Sochaczew, Ignis Skierniewice, Jelenie w Tereniu, UKS Olimpijczyk 2008 Mszczonów, KS Piast Feliksów, Albatros Płock, Neobrand Volley Białystok, SRS Most Wyszogród, Pallavollo, BOSSA Olymp Blonie, ZS RCKU Sochaczew, Volley Team Paprotnia.

Mecze rozgrywano do dwóch wygranych setów. Zawody sędziował Daniel Gruszczyński. Na zakończenie tradycyjnie wybrano najlepszego zawodnika turnieju. Został nim Bartosz Walendzik z drużyny Ignis Skierniewice.

Zwycięski zespół SRS Most Wyszogród wystąpił w składzie: Emil Jasiński, Marcin Błaszczak, Jerzy Jędrzejak, Grzegorz Kozak, Radosław Pachelski, Tomasz Rogoziński, Łukasz Lewandowski, Piotr Rasztemborski.

Zapisy drużyn do ALPS trwają do 12 października. Inauguracja rozgrywek odbędzie się w niedzielę 16 października. Siatkarze będą rywalizować w soboty i niedziele w hali sportowej przy ul. Chopina 101. Finał ligi zaplanowano na luty 2017.

Wyniki fazy pucharowej

Ćwierćfinały:
Volley Sochaczew - SRS Most Wyszogród 0:2 (24:26, 21:25)
KS Piast Feliksów - BOSSA Olymp Blonie 0:2 (23:25, 16:25)
Ignis Skierniewice - Neobrand Volley Białystok 2:0 (25:19, 25:23)
UKS Olimpijczyk 2008 Mszczonów - ZSR CKU Sochaczew 2:0 (25:10, 25:21)

Półfinały:
SRS Most Wyszogród - Ignis Skierniewice 2:1 (21:25, 25:23, 15:11)
BOSSA Olymp Blonie - UKS Olimpijczyk 2008 Mszczonów 2:1 (22:25, 20:28, 15:13)

Mecz o III miejsce
Ignis Skierniewice - UKS Olimpijczyk 2008 Mszczonów 0:2 (20:25, 27:29)

Finał
BOSSA Olymp Blonie - SRS Most Wyszogród 0:2 vo.

BRYDŻ

Podwójnie złoci brydżyści Piasta

W dniach 28 września - 2 października w Starachowicach odbyły się VI Mistrzostwa Polski Młodzików w Brydżu Sportowym.

Para klubowa Piasta Feliksów - Michał Maszenda i sochaczewianin Kacper Kopka sięgnęła po złote medale w turnieju par i w zmaganiach drużynowych.

W turnieju par wzięło udział 68 zespołów. Na dy-

stansie 50 rozdań, z wynikiem 68,79% najlepsi okazali się Kacper Kopka i Michał Maszenda.

W turnieju teamów Kacper i Michał zagraли w drużynie z kolegami z KBS Miłkowice: Adamem Pigulskim i Maciejem Racewiczem. Po rundzie zasadniczej, w stawce 34 drużyn, zajmowali drugie miejsce, ale wygrali oba pojedynki fazy play-off - półfinałowy z UKS

Olimpia Dwójka Kraków i finał z AZS UW/Śląsk i ponownie sięgnęli po złoto.

Oprócz młodych mistrzów w barwach Piasta Feliksów wystąpili też: Karolina Kowalska, Kamila Kiraga, Jakub Dziuba, Maria Osmolak, Jakub Zatorski, Karolina Borek, Aleksandra Abka.

Piast zajął doskonale trzecie miejsce (brało udział 21 klubów) w klasyfikacji klubowej.



Ponadto SP nr 3 i SP nr 4 w Sochaczewie zajęły piąte miejsce w kategorii „podstawówek”, w stawce 17 szkół.

IV KONKURS ZREĆZNOŚCI KIEROWCÓW

Honorowy patronat Burmistrz Miasta Sochaczew

Organizator

SOCHACZEWSKIE STOWARZYSZENIE SPORTÓW SAMOCHODOWYCH

SPRÓBUJ SIĘ SWOIM AUTEM

16 października 2016 (niedziela)
targowisko miejskie w Sochaczewie przy ul. Pokoju
zapisy od godziny 8⁰⁰ start godzina 9⁰⁰



Święto trzeciej brygady

W piątek 8 października Warszawska Brygada Raketowa Obrony Powietrznej obchodziła swoje święto. Na pl. Kościuszki spotkali się wojskowi, samorządowcy i mieszkańcy naszego miasta.

Agnieszka Poryszewska
agnieszka.poryszewska@sochaczew.pl

Wydarzenie rozpoczęła uroczysta msza święta w kościele św. Wawrzyńca. Następnie zebrani przeszli na plac, gdzie część oficjalną rozpoczął występ zespołu ludowego „Dzieci Płocka”. Głos zabrali szef Zarządu Obrony Powietrznej i

Przeciwraketowej, gen. Stefan Mordacz, oraz dowódca jednostki w Bielicach płk Andrzej Dąbrowski. Ten ostatni przypomniał osiągnięcia polskiej wojskowości, w tym to, które jest najbliższe sochaczewianom - bohaterską Bitwę nad Bzurą. Podkreślał, jak istotny dla każdego żołnierza jest rozwój i ciągle doskonalenie się. Puł-

kownik mówił, że 8 października jest szczególnym dniem dla 3. Warszawskiej Brygady Raketowej Obrony Powietrznej stacjonującej od kilku lat pod Sochaczewem, gdyż wtedy przypada ich doroczne święto.

- Dzień ten przypomina o chlubnej, ponad 72-letniej tradycji przeciwlotników, którą Brygada dziedziczy po sformo-

wanej 20 sierpnia 1944 roku 3. Dywizji Artylerii Przeciwlotniczej - podsumował.

Ważnym punktem uroczystego apelu było wręczenie wyróżnień i odznaczeń zasłużonym żołnierzom, pracownikom cywilnym wojska, a także osobom, które wspierają swoimi działaniami WBROP. Wśród tych ostatnich znalazł

się m. in. zastępca burmistrza Marek Fergiński. W swoim wystąpieniu podziękował on mundurowym z Bielic za doskonałą współpracę z miastem. Przypomniał, że brygada wielokrotnie stawała na wysokości zadania wspierając wydarzenia na terenie naszego miasta. Wyraził też szacunek dla rodzin żołnierzy, któ-

re często muszą znosić trudy i niedogodności służby ich bliższych.

Wydarzenie zakończył marsz w wykonaniu wojskowej orkiestry reprezentacyjnej, oraz defilada w której udział wzięła również młodzież ucząca się w klasie o profilu mundurowym w Zespole Szkół im. J. Iwaszkiewicza.

